

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

OBURZENIE RZĄDU NIEMIECKIEGO Von Buelow złożył bardzo ostry protest

w sprawie stanowiska Anglii i Włoch w Stresie i Genewie Hitler naradza się z Neurathem, Ribbentropem i Blombergiem

LONDYN, 18 kwietnia (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Berlina: Ambasador brytyjski został poproszony wczoraj wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie von Buelow w zastępstwie nieobecnego von Neuratha złożył na jego ręce protest w formie noty werbalnej w sprawie stanowiska Wielkiej Brytanii w Stresie i Genewie.

Protest ten utrzymany był w bardzo ostrym tonie. Analogiczny protest został złożony ambasadorowi Włoch, który również był obecny na Wilhelmstrasse. Von Buelow za pytał obu ambasadorów, czy ich rządy, jako gwaranci traktatu lokarnskiego, biorą na siebie odpowiedzialność

w takim samym stopniu w razie agresji ze strony Niemiec, jak przypuszczają obaj ambasadorowie dali zapewnienie w SENSIE POZYTYWNYM. W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie.

Fakt, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swoje oburzenie z powodu stanowiska, zajętego przez W. Brytanię w Stresie i w Genewie, został dzisiaj potwierdzony agencji Reutersa w Londynie.

PARYŻ, 18 kwietnia (Pat.) — Agencja Havasa donosi z Londynu: Kola dobrze poinformowane potwierdzają wiadomość, że von Buelow we wczorajszej rozmowie z ambasadorem W. Brytanii wyraził

„OBURZENIE“ RZĄDU NIEMIECKIEGO z powodu stanowiska, jakie zajął przedstawiciel W. Brytanii w Genewie.

LONDYN, 18 kwietnia. (Pat.) Wobec nieścisłych wiadomości o dokonanych rzekomo ze strony rządu niemieckiego protestach wobec rządu brytyjskiego, z powodu uchwał konferencji w Stresie i rady ligi i narodów w Genewie, z międzynarodowych kół brytyjskich wyjaśniają, co następuje:

W ciągu ostatnich 48 godzin pomiędzy rządem brytyjskim i rządem niemieckim nastąpił kontakt dwukrotnie.

1) We wtorek 16 kwietnia ambasador brytyjski w Berlinie p. E. Phipps udał się do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy i oficjalnie

POWIADOMIŁ RZĄD NIEMIECKI O DEKLARACJI, potwierdzającej traktat locarneński, ogłoszony w Stresie przez W. Brytanię i Włochy. — Podobna demarche wykonana została zresztą przez ambasadora brytyjskiego w Brukseli wo

bec rządu belgijskiego.

2) W środę, 17 kwietnia sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy von Buelow zaprosił do siebie ambasadora brytyjskiego i wyraził **ZDUMIENIE RZĄDU NIEMIECKIEGO**.

podkreślając, że nie ułatwi on na rządowi Rzeszy dalszych kroków w kierunku porozumienia międzynarodowego, zainicjowanego przez W. Brytanię.

Ze strony brytyjskiego Foreign Office podkreśla się wyraźnie, że

DEMARCHE VON BUELOWA,

wobec ambasadora brytyjskiego nie miała charakteru protestu.

albowiem już choćby ze względów formalnych W. Brytania nie mogłaby przyjąć protestu przeciwko uchwale rady ligi.

BERLIN, 18 kwietnia. (Pat.) Jak informują z kół naogół do brze poinformowanych, kanclerz Hitler, bawiący obecnie w miejscowości Obersalzberg, wezwał do siebie ministra spraw zagranicznych Neuratha i von Ribbentropa.

W rozmowach w Obersalz

berg ma też brać udział minister Reichswehry gen. Blomberg.

Rozmowy te toczyć się mają na temat stanowiska Rzeszy wobec uchwał genewskich.

Wyrażają tu przypuszczenie, że rząd niemiecki nie poweźmie żadnej decyzji, zanim nie zbada dokładnie tekstów wszystkich wygłoszonych w Genewie przemówień. Wobec powyższego, urzędowego kroku czy też deklaracji rządu Rzeszy, należy spodziewać się dopiero po świętach.

Głosowanie ministra Becka w Genewie jest tematem rozważań prasy hitlerowskiej „Mosty między Rzeszą a Genewą zerwane“

BERLIN, 18.4. (PAT) — Prasa niemiecka z oburzeniem komentuje wyniki obrad genewskich.

„Völkischer Beobachter“ w artykule p. t. „Genewa jako platforma bolszewizmu światowego. Liga narodów w służbie Polityki“ pisze m. in., że przyjęcie przez radę ligi narodów rezolucji zredagowanej w Stresie, jest niedwuznacznym wyrokiem na gremjum genewskie, które od czasu swego powstania służyło tylko jako płaszczyk dla egoizmu mocarstw, walczących pozornie tylko o interesy ludzkości. Polityka europejska wzbogaciła się od wczoraj o jedno nowe kłamstwo, dotyczące winy Niemiec.

Należy zastanowić się — pisze dalej dziennik — nad stanowiskiem Polski, które min. Beck wyłuszczył tak wyczerpująco przedwczoraj

Według tych oświadczeń, Polska czuje się obecnie w sytuacji zwiększonego bezpieczeństwa. Decydującymi jednak dla poparcia rezolucji, uchwalonej przez radę były dla min. Becka prawdopodobnie wspomnienia, związane z wystąpieniem Polski w Genewie w sprawie traktatu o mniejszościach.

Głosowanie genewskie nie wnosi nic nowego. Nowym jest dla polityki europejskiej tylko fakt, że delegaci państw europejskich pozwolili sformułować swe stanowisko przez ministra spraw zagranicznych Sowieców. Pismo przypomina niektóre tezy, uchwalone przez biuro polityczne partii komunistycznej w Moskwie z 3 kwietnia 1935 r.

Tezy uchwalone w Moskwie, określają jasno stanowisko rządu sowieckiego. Litwinow uważa, iż

najlepiej przyczyni się do utrzymania pozycji Sowieców w polityce międzynarodowej, biorąc udział w obradach ligi narodów, którą niewątpliwie jako komisarz bolszewickiej światowej rewolucji, będąc u siebie w domu, ośmiesza w najwyższym stopniu. Utrzymanie pozycji międzynarodowych Związku Sowieckiego, tak jak to mówią wielkorządcy moskiewscy, traktować należy jako nową bazę dla akcji, zmierzającej do rozpowszechnienia rewolucji komunistycznej na cały świat. Członkowie rady ligi znajdują się w bardzo dostojnym towarzystwie. Niemcy nie mają nic do powiedzenia w sprawie komedji genewskiej. Liga narodów na wczorajszym posiedzeniu sama siebie spoliczkowała. Liga narodów skompromitowała się, jako instytucja polityki euro

pejskiej, odgrywając rolę trybuny militarystyki paryskiej i bolszewizmu moskiewskiego. Dzień wczorajszy był czarnym dniem dla Genewy“.

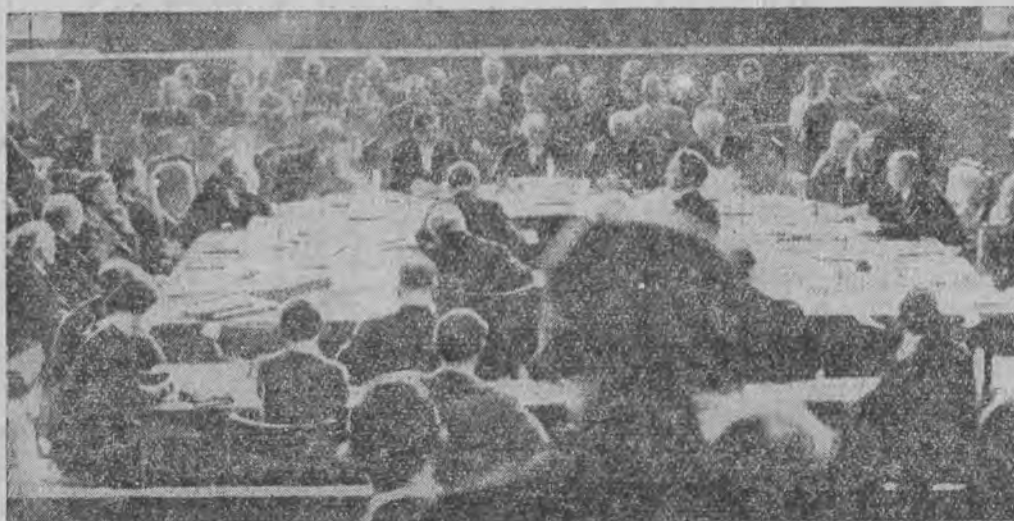
„Berliner Börsenztg.“ pisze: Rada ligi narodów niejednokrotnie już dowiodła, iż ma elastyczne sumienie. Elastyczność tego sumienia ujawniła się, gdy francuzi wkroczyli do Frankfurtu nad Menem i Zagłębia Ruhr i gdy Litwa gwizdała na statut klajpedzki. Rada ligi narodów wykazała swe niedołęstwo starczyło zarówno w zatargu o Chaco, jak i w sprawie abisyńskiej. Ostatnio rada ligi zniszczyła mosty łączące je z Niemcami.

Co skłoniło Polskę do głosowania za rezolucją — pisze dziennik — jest jeszcze tajemnicą, tembardziej, że min. Beck przed głosowaniem wygłosił przemówienie, odznaczające się chłodną analizą i obiektywnością.

„Berliner Tageblatt“ pisze m. in.: Niektóre państwa w ostatnim czasie myślą o zbudowaniu mostu między Niemcami i Genewą. Liga Narodów jednak zerwała ostatecznie wszystkie mosty przez uchwalenie tej rezolucji.

„Germania“ pisze: 17 kwietnia będzie ponurą datą w powojennej historii Europy. Laval przeprowadził rezolucję, która nazawsze niszczy wszelkie plany kolektywnego pokoju w Europie. Laval oświadczył w Genewie: oto jest język, którym mówi Francja. My ze swej strony możemy dodać, że jest to język Clemenceau i Poincare, język zwycięzców, którzy w 16 lat po wybuchu wojny ośmielają się rzucić Niemcom w twarz nowe kłamstwo o winie.

Posiedzenie rady ligi narodów



Laval wygłasza deklarację, oskarżającą i potępiającą Niemcy, która następnie została jednogłośnie przyjęta.

Ograniczenia prawne w obszarze warownym Wilno

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wprowadzono w życie rozporządzenie rady ministrów ustanawiające ograniczenia prawne w obszarze warownym Wilno. Na mocy tych ograniczeń, bez zezwolenia władz wojskowych, w obszarze tym nie wolno przeprowadzać ulic i dróg, a cudzoziemcom nie wolno nabywać własności nieruchomości.

Gen. J. Haller zdrowszy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donoszą z Grudziądza, że w stanie zdrowia gen. Józefa Hallera, który, jak donosiliśmy, po przebiegu grypy zapadł na serce, nastąpiła poprawa.

Venizelos w Paryżu

PARYŻ, 18.4. (PAT) — Dziś przybył do Paryża Venizelos w towarzystwie syna Sofoklesa. Czekał cym dziennikarzom Venizelos oświadczył, iż zamierza sprostować i ustalić szereg faktów, ale dopiero po zainstalowaniu się we Francji.

Numer 16 „Mojego Głosiku” ukaże się jutro, dnia 20 kwietnia.

USTA TO WROTA

dla wszelkich chorób, roznoszonych przez bakterje. Racjonalną ochronę stanowi regularne pielęgnowanie jamy ustnej Odolem. Płyn do ust Odol działa odświeżająco i chroni przed infekcją. Płyn do ust Odol posiada tę własność, że pokrywa błonę śluzową cienką warstwą ochronną, a działanie jego trwa w ciągu szeregu godzin. Kilka kropel wystarczy — Odol jest więc tani!

Ani grosza Europie nie da Ameryka na zbrojenia

WASZYNGTON, 18.4. (PAT) — Senator Borah złożył w senacie projekt ustawy, której mocą zabrania się udzielania pożyczek państwu i osobom prywatnym poza kontynentem Ameryki.

Senator Borah motywuje swój wniosek tem, że każdy grosz pożyczony Europie poszedłby na cele

Kolej płaci odszkodowanie za wypadek, spowodowany z jej winy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd najwyższy ogłosił wczoraj znamieny wyrok w procesie przeciwko Polskim Kolejom Państwowym. Treść procesu była następująca:

Na granicy czeskiej w pobliżu Cieszyna wpadł pod koła pociągu urzędnik prywatny Stanisław Zaklikowski w chwili, kiedy usiłował wskoczyć do pociągu w biegu. Pociąg obciął mu obie nogi. Poszkodowany zażądał od kolei 56 tys. zł. odszkodowania i renty dożywotniej, a powództwo swoje opierał na tem, że wpuszczono go na tor wbrew obowiązującym przepisom, po ruszeniu pociągu.

Należy zaznaczyć, że wypo-

Internowanie przywódców opozycji

Ministrowie bułgarscy nie solidaryzujący się z zarządzeniem premiera podali się do dymisji

W Sofji oczekiwane jest wzmocnienie dyktatury wojskowej

SOFJA, 18 kwietnia. (Pat.) — Bułgarska agencja telegraficzna podaje następujący komunikat urzędowy:

Minister spraw wewnętrznych na wniosek dyrektora policji zarządził internowanie na wyspie

Świętej Anastazji w pobliżu Burgas nad morzem dwóch grup osób.

Do pierwszej grupy należą b. premier Aleksander Cankow, b. poseł Mikołaj Miamilew i płk. w rezerwie Porkow. Do drugiej

grupy internowanych należą b. premier Kimon Gorgjew, b. szef jego gabinetu Wasyli Karakułow i b. dyrektor policji Włodzimierz Naczew.

Osoby, należące do pierwszej grupy zostały internowane, ponieważ stwierdzono w sposób nie ulegający wątpliwości, że Aleksander Cankow nie rozwiązał swojej partii politycznej, znanej p. n. ruchu ludowego i działał w ten sposób przeciw dekretowi z dnia 12 czerwca 1934 r. o rozwiązaniu wszystkich partii, ugrupowań i stowa-

rzyszeń politycznych. Przez swoją działalność Cankow nie tylko wystąpił przeciw rządowi, ale i przeciw ustalonemu ustrojowi państwa.

Kimon Georgjew i jego przyjaciele zostali internowani za powzięcie uchwały o ogłoszeniu przez nich, jako grupę polityczną w dzienniku białogrodz kim „Prawda” deklaracji przeciw premierowi i innym osobistościom.

Choć nie są oni przeciwnikami ustroju jednakże naruszyli postanowienia tegoż dekretu

pozwalając sobie na reprezentowanie koła politycznego i dając zły przykład przeciwnikom ustroju.

SOFJA, 18 kwietnia (Pat.) — W związku z internowaniem dwóch byłych premierów Cankowa i Georgjewa oraz innych wybitnych przywódców narodowych 4 członków gabinetu podało się do dymisji.

Oświadczyli oni, że środki zastosowane przez prezesa rady ministrów są drażniące.

SOFJA, 18 kwietnia (Pat.) — W związku z internowaniem Cankowa i Georgjewa połał się do dymisji oprócz Batołowa i Dikowa minister gospodarki Mołow Premier Złatew udał się dzisiaj popołudniu do króla, by po wiadomości go o ustąpieniu 3-ch ministrów. Czy ustąpienie wymienionych ministrów

pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu

dotychczas jeszcze niewiadomo W kołach politycznych przeważa pogląd, że opróżnione

teki zostaną obsadzone i że nastąpi zaostrenie dyktatury wojskowej.

SOFJA, 18 kwietnia (Pat.) — Bezpośrednio po ustąpieniu trzech ministrów Mołowa, Dikowa i Batołowa prezes rady ministrów gen. Złatew udał się do króla. Po 10 minutach premier opuścił zamek królewski,

odmawiając dziennikarzom jakichkolwiek wyjaśnień.

Fakt, że król po audjencji premiera przyjął kolejno ministrów oświadczył gen. Radewa i ministra spraw wewnętrznych pułkownika Kolewa. komentowany jest w kołach politycznych w ten sposób, iż

przesilenie rządowe rozpoczęło się

i że premier Złatew wręczył królowi zbiorową dymisję całego gabinetu.

Francja bronić będzie Rosji

W razie jeśli Sowiety zostaną zaatakowane

Pakt wojskowy omawiać będzie Litwinow w Paryżu

PARYŻ, 18 kwietnia (Pat.) — Agencja Havasa donosi z Genewy:

P. Litwinow opuszcza Genewę dziś o godz. 21, udając się do Paryża, gdzie w dalszym ciągu toczyć się mają rokowania mające na celu zawarcie paktu wzajemnej pomocy między Francją a Sowietai.

PARYŻ, 18.4. (PAT) — Prasa francuska obszernie komentuje przebieg rokowań francusko-sowieckich.

„Le Petit Parisien” pisze, że w czasie wczorajszej konferencji francusko-sowieckiej nie tylko wytknięto zasadnicze linje, lecz również ustalono większość postanowień układu. Pozostają jeszcze do uzgodnienia pewne teksty, lecz kwestje zasadnicze zostały załatwione. i to w sposób, wywołujący zadowolenie obu stron.

Konwencja francusko-sowiecka — wyjaśnia dziennik — jest układem dwustronnym, mieszczącym się w ramach ligi narodów. Oba kraje pod egidą paktu ligi narodów obiecują sobie

WZAJEMNĄ POMOC NA WYPADK NAPAŚCI

Poszanowanie zaleceń rady ligi pozostaje zastrzeżone, ale równocześnie oba kraje zachowują swobodę oceny w wypadkach niepewnych Zasada automatyczności otoczona jest więc rozumnymi zastrzeżeniami. Pewną trudność z punktu widzenia prawnego przedstawia uzgodnienie nowego układu z traktatem locarneńskim. Należy uniknąć tego wypadku, by Francja mogła być uważana przez Anglię i Włochy, czyli przez państwa, gwarantujące

Słowo ciałem się stało

Pan Franciszek Pikulski leży na łożu śmierci.

— Powiedz mi Franio — pyta go żona — czy zawsze byłeś mi wierny?

— Oczywiście, kochanie! Jeśli zdradziłem cię kiedykolwiek, hodaj bym tyle razy przekreślił się w grobie.

Pan Franciszek umarł. Po paru tygodniach jego żona również przeniosła się do wieczności. Po przybyciu do nieba spytała świętego Piotra:

— Czy jest tu mój mąż?
— Nazwisko?
— Franciszek Pikulski.
— Nie. Niema tu takiego. Może jest w plekle!

Po długiej wędrówce pani Pikulska dotarła do królestwa Bezebu ba.

— Czy jest tu mój Franio? — spytała odzwiernego diabła.

— Tak, ale nie będzie mogła pani z nim mówić, ponieważ służy nam tu jako wentylator!

pakt locarneński, za napastnika w razie, gdyby poprzez strefę zdemilitaryzowaną poszła na pomoc zaatakowanemu Związkowi Sowieckiemu.

Jak słychać — pisze dalej dziennik — rozwiązanie tego drażliwego zagadnienia znalaziono w formule analogicznej do tej, która pozwalała włączyć układ francusko-polski do całości układów locarneńskich.

Na jutrzejszym piątkowym posiedzeniu rady ministrów, p. Laval przedstawi szczegóły układu francusko-sowieckiego. Na posiedzeniu tem rząd wypowie się w tej sprawie oraz ustali definitywnie datę podróży Laval do Warszawy i Moskwy.

„Le Journal” oświadcza, iż francuzi zawsze stali na stanowisku oparcia układu francusko-sowieckiego na tych samych podstawach, na jakich oparte są gwarancje, udzielone przez Francję Polsce i Czechosłowacji. (Art. 15 par. 7 paktu ligi narodów). Jednakże w ostatnich dniach — ciągnie dziennik — p. Litwinow przypuścił w Genewie szturm, aby uzyskać pewne kombinacje automatyczności, co mogłoby narazić Francję na ryzyko poniesienia niebezpieczeństwa za wszelkie porywy sowieckie. Sowiety bardzo nalegały na sprecyzowanie sankcji wojskowych i rozszerzenie ich na wypadek napaści ze strony państwa nie będącego członkiem ligi narodów.

Surowe wyroki ferują austriackie sądy na schutzbundowców

WIEDEN, 18 kwietnia (Pat.) Sąd przysięgłych w procesie 21 schutzbundowców skazał Aleksandra Eiflera, szefa sztabu Schutzbundu, na 18 lat ciężkiego więzienia, Rudolfa Loewego, głównego kasjera — na 15 lat, Frantza Musila — na 12, Joseła Sispela, Johanna Pokornego,

Antona Lassniga, Theodora Schubauera — każdego na 10 lat. Z pozostałych przywódców okręgowych 2 skazano na 8 lat, 2 — na 7, jednego — na 5, jednego — na 2, jednego — na 1 i pół, pięciu — na 1 rok. Uniewinniono tylko jednego.

Korfantny oszustem

Oskarżony jest o sprzeniewierzenie 19 tys. zł.

WARSZAWA, 18 kwietnia (Pat.) — Do p. marszałka senatu wpłynął dziś wniosek p. ministra sprawiedliwości o wyda-

nie sądom senatora Wojciecha Korfantego, który stoi pod zarzutem oszustwa na sumę przeszło 19.000 złotych

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Afera Hersza Markusa

Jak łódzki szuler nabral anglików na ćwierć miliona zł.

Spodziewane jest ujawnienie dalszych „wyczynów” osławionego aferzysty

Wczorajszy „Głos Poranny” oyl jedynym piśmie w Łodzi które doniosło o sensacyjnym aresztowaniu znanego aferzysty, Hersza Markusa.

Obecnie możemy podać dalsze szczegóły oszukańczych machinacji Markusa.

Przedewszystkiem należy sprostować podaną przez nas z obowiązku dziennikarskiego ogólną sumę, na jaką dokonane zostało oszustwo. Oto przechodząca z ust do ust plotka (cośmy wczoraj podkreślali) wyolbrzymiła tę sumę do za wrotnej cyfry 100 tys. funtów angielskich czyli ponad 2 i pół miliona złotych! Jest to nonsens, przynoszący zbyt wiele za szczytu popularnie zwanemu Herszele Markusowi, bo pasują cy go na rycerza a la Stawiski.

W rzeczywistości cała afera obraca się w granicach sumy 10 tysięcy funtów, czyli przeszło pół miliona złotych, co wprawdzie nie jest sumą fantastyczną, ale bardzo poważną nawet na stosunki londyńskie.

Należy jednak zaznaczyć, iż w chwili obecnej znana jest jedynie drobna część z dwuletniej działalności Markusa w Londynie i możliwym jest, że suma ta zostanie znacznie przekroczona

lembardziej, że Markus nigdy nie zadawał się drobną zdobyczą a wszystkie jego „przedsięwzięcia” zakrojone były na szeroką skalę.

Tło całej afery jest następujące:

Po odbyciu kary więzienia w Łodzi, za szantaż, Markus przeniósł się do Londynu,

gdzie operował wśród licznej

tam kolonji emigrantów polskich i rosyjskich, trudniących się handlem.

Ostatnio Markus wraz z kilkoma współnikami postanowili ubić „grubszy” interes. W tym celu zakupili u wielkiego londyńskiego handlarza odpadków włókienniczych G. Ziewa, pochodzącego z Petersburga, gdzie przed wojną odgrywał decydującą rolę na rosyjskim rynku włókienniczym, nosząc tytuł „króla szmat”, większą partję szmat wełnianych i bawełnianych.

Ceny kupna były b. wysokie przewyższające w dwójnasób odpowiednie ceny na rynku łódzkim. Jako pokrycie otrzymała sprzedająca firma

czeki na banki angielskie. Zakupiony towar Markus niezwłocznie wyeksportował do Łodzi. Poważna jego część po nadejściu do Łodzi została zastawiona za drobny ułamek jej rzeczywistej wartości.

Ponieważ pożyczka była kilkudniowa, a termin został przekroczony, towar przeszedł na własność pożyczającego.

W międzyczasie firma londyńska przedstawiła otrzymane czeki w bankach, gdzie odmówiono ich honorowania, ponieważ były fałszywe.

Wobec takiego stanu rzeczy, firma weszła w kontakt z adwokatem warszawskim M. Berenbaumem, który po przybyciu do Łodzi w poniedziałek, wszczął starania o uratowanie chociaż części straconego towaru oraz o

aresztowanie Markusa, który przybył do Łodzi dla zrealizowania owoców swych oszukańczych tranzakcji.

Przedstawicielem poszkodowanej londyńskiej firmy G. Ziew jest w Łodzi firma Apt. Zdaje się, że została ona wciągnięta do owej niezwykle tranżakeji lombardowej, przy której pożyczający zdobył towar za 5 procent istotnej jego wartości. Wskazuje również na oszukańcze tło całej tranżakeji wielka rozpiętość między ceną towaru, za jaką Markus nabył szmaty w Londynie, a istotną wartością ich w Łodzi. Cena za kilo tych szmat wynosiła w Londynie około 7 złotych centów amerykańskich, zaś ich wartość zaledwie 3 cent.

Mowa tu naturalnie o szmatach bawełnianych ale podobnie przedstawiały się tranżakeje ze szmatami wełnianymi. Dowodzi to bezcelności oszustów, którzy liczyli tylko na zysk z oszukańczego tricku, nie zastanawiając się ani na chwilę nad kalkulacją handlową. Innym ciekawym szczegółem jest fakt, że przy partji towaru, która została złombardowana koszty transportu stanowiły prawie połowę istotnej wartości towaru.

Obecnie nie można jeszcze ustalić, czy poszkodowani zdolają odzyskać chociaż część swojej własności. Pewne partje towaru zakupione przez Markusa, znajdują się na składach dwóch największych łódzkich przedsiębiorstw transportowych, ale właścicielem ich jest już jak wspominaliśmy, osoba trzecia. Inne partje towaru znajdują się jeszcze w drodze.

W tranżakeji tej poza firmą Ziew poszkodowanych jest jeszcze szereg osób, rekrutujących się bądź to z pośród pochodzących z Polski kupców londyńskich, bądź to z warszawskich i łódzkich handlarzy szmat i odpadków włókienniczych.

Sprawa ta stanowi tylko fragment z londyńskiej działalności Markusa.

Innym niezwykle wycyńnem oszusta Markusa jest następująca historia:

W ubiegłym roku przybył do Londynu p. Flatau, znany kupiec łódzki, przywożąc ze sobą znaczną sumę pieniędzy i szukając pewnego interesu. Natychmiast po przyjeździe niezwykłym trafem spotkał w autobusie znanego mu z Łodzi Markusa, który dowiedziawszy się o posiadanej przez łódzianina gotówce zaproponował mu natychmiast intratny interes, polegający na sprowadzaniu do Anglii trykotażu.

Na propozycję tę F. zgodził się i przystąpiono do realizacji

Morze i kolonje to potęga Polski



Pasta do zębów ODOL chroni zęby przed brzydkim zabarwieniem. Zęby czyszczone pastą ODOL stają się białe jak perły.

spółki. Interes rozwijał się bardzo pomyślnie, obroty wciąż wzrastały, a dzięki punktualnemu wywiązywaniu się z zobowiązań

wzrastał i kredyt w towarach. Niedawno Markus wydelegował swego współnika do Paryża, w celu dokonania większych zakupów. Ten ostatni znając przeszłość Markusa, nie miał dość zbyt dużego zaufania i aby nie pozostawiać zbyt długie przedsiębiorstwa bez dozoru,

odbył podróż samolotem. Kiedy po dokonaniu zakupów zamierzał w ten sam sposób odbyć drogę powrotną, otrzymał od współnika depeszę donoszącą mu o nowych wielkich zamówieniach, powodujących konieczność dokonania dalszych zakupów.

Depesze takie przychodziły niemal co godzina i w rezultacie p. Flatau bawił w Paryżu około tygodnia. — Sześciu z pomyślnego przebiegu tranżakeji i w nadziei zre-

alizowania wielkiego interesu, powrócił do Londynu.

Jakież było jego przerażenie, kiedy po przybyciu na miejsce skonstatował, że

po całym bogato zaopatrzonym składzie jak i po Markusie wszelki ślad zaginął.

Interwencja policji angielskiej, którą ten niezwykle na londyńskim bruku trick wprawił w zdumienie — nie dała żadnego pozytywnego rezultatu. —

P. Flatau stracił cały majątek. Obecnie, kiedy Markus jest pod kluczem, niewątpliwie upomni się o swą krzywdę. Czy jednak skutecznie? O tem trudno narazie sądzić.

Toczące się obecnie śledztwo wykryje niewątpliwie inne sprawy oszusta.

Wielka ta afeta wywołała w łódzkich sferach przemysłowych i handlowych silne wrażenie. Wczorajszy numer naszego pisma był poprostu rozrywany. —

Żebrak -- brat Rasputina

zginął pod kołami samochodu

MOSKWA, 18 kwietnia (Pat.) W Tomsku samochód policyjny przejechał na śmierć jakiegoś żebraka.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że żebrak ów jest bratem Grzegorza Rasputina.

Postulaty kolejarzy

Delegacja w ministerstwie skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym delegacja pracowników kolejowych interwenjowała w min. komunikacji w kil-

ku aktualnych kwestjach pracowniczych. Delegacja domagała się skasowania „świętówek” we wszystkich działach służby kolejowej, lub też ograniczenia ich do jednego dnia w miesiącu. W ministerstwie odpowiedziano delegacji, że sprawa całkowitego zniesienia „świętówek” jest ze względów budżetowych niemożliwa; ministerstwo dąży jednak do możliwego ograniczenia „świętówek”. Ministerstwo opracowało nowe przepisy normujące dodatki nocne dla kolejarzy oraz regulujące sprawę urlopów wypoczynkowych kolejarzy. Wreszcie zapewniono w ministerstwie delegatów, że wznowienie badań lekarskich emerytowanych kolejarzy i odbieranie im po liczonych lat służby więcej nie będzie się powtarzało.

POKOJE

czyste, wygodne, i ciche z wodą bieżącą i telefonami

W WARSZAWIE, ulica Chmielna Nr. 31 obok Dworca Centralnego poleca tanio

Zarząd Hotelu Royal

Belgia prowadzi śledztwo

w sprawie dewaluacji waluty

BRUKSELA, 18 kwietnia. (Pat.) — Izba deputowanych uchwaliła większością 129 głosów przy wstrzymujących się 4-ech przeprowadzenie śledztwa przez komisję parlamentarną w sprawie machinacji, które

re wywołały dewaluację franka belgijskiego.

Prowadzone jednocześnie dochodzenie sądowe ogarnie okres czasu obejmujący 2 lata przed dewaluacją.

Polski lot do stratosfery

Później wzniesie się prof. Piccard

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec zapowiedzi przyjazdu do Polski prof. Piccarda, który zamierza podobno w Polsce dokonać lotu do stratosfery, dowiadujemy się z Aeroklubu Rzplitej, że niema jeszcze wiadomości konkretnych o terminie przyjazdu znakomitego uczonego. Natomiast Aeroklub przygotowuje jak wiadomo polski lot do stratosfery. Start balonu pilotowanego przez kpt. Hynka lub kpt. Burzyńskiego, odbędzie się na początku lata r. b. Przygotowania są w pełnym toku. Jedno jest więc zdaje się pewne, że

polscy balonowcy wystartują do stratosfery jeszcze przed prof. Piccardem.

23 b.m. — konstytucja

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Potwierdza się nasza wczorajsza wiadomość, że termin ogłoszenia konstytucji już został ustalony i że przypadnie on na dzień 23 kwietnia r. b. Zwolnienie sesji nadzwyczajnej sejmiku dla uchwalenia trzech ustaw konstytucyjnych (o wyborze prezydenta, o senacie i o ordynacji wyborczej do sejmiku) nastąpi pomiędzy 16 — 22 maja.

Mecz Łódź-Wrocław

transmitowany będzie na całą Polskę

Jak już donosiliśmy, w drugi dzień świąt, dnia 22 kwietnia o godzinie 16,00 rozgłoszą Łódzka transmitować będzie na wszystkie stacje polskie zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami Łodzi i Wrocławia.

Przed kilkoma dniami w związku z tą transmisją rozpisany został konkurs na sprawozdawcę radiowego z tych zawodów piłkarskich. Zainteresowanie konkursem przeszło wszelkie oczekiwania, zgłosiło się szereg kandydatów, z których do próby mikrofonowej, jaka od-

będzie się w czwartek o godzinie 15,30 zakwalifikowano ośmiu kandydatów. Dwóch kandydatów, którzy zdradzą właściwy temperament i w czasie egzaminu wykażą najwyższy poziom reporterski i błysną talentem sprawozdawczym, dopuszczonych zostanie do ostatecznej próby, która odbędzie się w czasie pierwszej połowy zawodów Łódź — Wrocław Drugą część tych zawodów transmitować już będzie na wszystkie stacje polskie zwycięzca konkursu.

Dwukrotny poród w ciągu 20 dni

Rosjanka Nielodowa urodziła 2 marca dziewczynkę, a 23 — chłopczyka

Prasa sowiecka donosi z Irkucka, że w Buriato — Mongolji w osadzie Zyrjańskiej w rejonie Kubańskim zanotowano niezwykle rzadki w medycynie wypadek dwóch porodów w ciągu jednego miesiąca przez tę samą kobietę.

Mianowicie, dnia 2 marca mieszkanka tej niejakiej Nielodowa, licząca 37 lat, urodziła dziewczynkę. Dziecko przyszło na świat normalnie i rozwijało się dobrze. Pomimo porodu łono kobiety niezmniejszyło się. Poddano ją badaniu lekarskiemu i ku zdziwieniu stwierdzono, że Nielodowa znajduje się w ostatnim okresie ciąży i najwyżej w ciągu miesiąca znów powinno nastąpić

rozwiązanie.

Rzeczywiście 23 marca Nielodowa urodziła poraz drugi. Tym razem wydała na świat chłopczyka.

Na marginesie tego niezwyklego w dziejach medycyny wypadku cię kawe uwagi przytacza profesor Błagowolin. Zaznacza on, że wypadki powtórnego porodu w tak krótkim czasie (okres 1 — 2 miesięcy) przez jedną i tę samą kobietę, jak to miało miejsce w Buriato — Mongolji zdarzają się niezwykle rzadko, lecz naogół są znane w medycynie.

Medycyna wyróżnia wypadki nazywane super - semacio. Pod nazwą tą świat lekarski rozumie zapładnia nie dwóch jajników w różnym okre-

sie. Są jednak autorytety, które twierdzą, że jest to niemożliwe, gdyż szyjka maciczna, po zajęciu w ciążę zamyka się, a to wyklucza możliwość ponownego zapłodnienia.

W powyżej opisanym wypadku, tak niezwykle interesującym świat ginekologów, podwójna ciąża tłumaczy się rozdzieleniem macicznym.

Humor w radio

Zgodnie z tendencjami wiosennego programu zwiększono obecnie w radio ilość audycji wesołych. Jest ich stosunkowo dużo i o bardzo różnym charakterze. W sobotę popołudniu, w czasie pierwszych godzin odpoczynku po całotygodniowej pracy biurowej, radio daje słuchaczowi od godz. 15,30 do 15,45 recytację wesołej prozy, która uwzględnia utwory najwybitniejszych humorystów. Odpowiedni występ literacki wprowadza słuchacza w świat autora książki. Recytacje te uwzględniają przede wszystkim kontakt z aktualnością w najlepszym tego słowa znaczeniu.

W sobotę wieczorem o godz. 22,30 rozpoczynają się półgodzinne audycje muzyczno-słowne, poświęcone humorowi, ironji, satyrze, dowcipom, piosenkom i skeczom. Wiosenny program uwzględnia możliwości regionalne wszystkich stacji pod względem humoru. W pierwszą i trzecią sobotę miesiąca nadawana jest „Wesoła Fala”, w drugą sobotę — „Łoża szyderców” a w czwartą „Kukułka wileńska”. Sobotnie audycje nadawane są o późnej porze, gdyż posiadają humor wybredniejszy, przeznaczony dla wyższych kategorii słuchaczy radiowych.

Bardziej popularne i dla szerszych warstw przeznaczone są audycje wesołe w niedzielę o godz. 21,00. Zaczyna je w pierwszą niedzielę „Łoża szyderców”, w drugą niedzielę słuchacze bawią się dowcipami „Wesołej fali”, w trzecią otrzymują znowu „Łoża szyderców”, a w czwartą znowu „Wesołą falę”.

Jeśli dodamy do tego środowy „Wesoły skecz”, który nadawany jest o godz. 18,15, otrzymamy mniej więcej dokładny obraz wszystkich audycji wesołych Polskiego Radja. Dział humoru w rozgłosni warszawskiej objął Julian Tuwim.

Punkt oparcia

Powiedział niegdyś Archimedes: — Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę z posadzi ziemię. Tych słów mędrca nie należy brać dosłownie, niemniej zawierają one jedną wielką prawdę: by pokonać piętrzące się trudności, trzeba znaleźć jakiś punkt oparcia, który pozwoliłby skupić siły do wykonania ciężkiej pracy.

Przeżywamy rzeczy niezwykle trudne; czy to na terenie polityki międzynarodowej, czy też w dziedzinie gospodarczej — wszędzie, gdziekolwiek zwrócimy się, widzimy, że ludzkość w tytanicznych zmaganiach szuka nowych dróg i form bytu, gdyż rzeczywistość istniejąca już jej nie wystarcza; szuka owego punktu oparcia, o którym mówił mędrzec. I dopiero wówczas, gdy go znajdzie, będziemy mogli powiedzieć, że światowe przesilenie ekonomiczne zakończyło się wreszcie.

Zanim to jednak nastąpi, każdy naród u siebie musi obmyślać środki, które pozwoliłyby mu przetrzymać największe napięcie tych zmian bez zbyteknych ofiar. Musi on zdobyć się na wysiłek, by stępić ostrze kryzysu i uczynić go jaknajmniej szkodliwym. Taki właśnie, a nie inny cel ma ogłoszenie subskrypcji na Premijową Pożyczkę Inwestycyjną, na którą zapisy rozpoczęły się już w dniu 10 kwietnia r. b.

Zbrane tą drogą fundusze przeznaczone będą przede wszystkim na sfinansowanie takich niezbędnych robót o charakterze użyteczności publicznej, których koszty nie mieszczą się w normalnych pozycjach budżetu państwa. Regulacja rzek, budowa tanich mieszkań oraz dróg i tym podobne imprezy

zajmują pierwsze miejsce w planie zamierzonych prac. Niezależnie od zrozumiałego dla wszystkich pożytku, jaki przyniesie samo ich przeprowadzenie, ogromne znaczenie mieć będzie fakt, że dadzą one możliwość zatrudnienia tysięcy rąk robotniczych i zredukowania w ten sposób do minimum tej największej bolączki, jaką jest bezwzględna bezrobocie.

A że poza tym właściciele obligacji mają możliwość uzyskania wysokich premii, przypuszczać należy, iż zapisy na Pożyczkę Inwestycyjną znacznie przewyższą preliminowaną sumę.

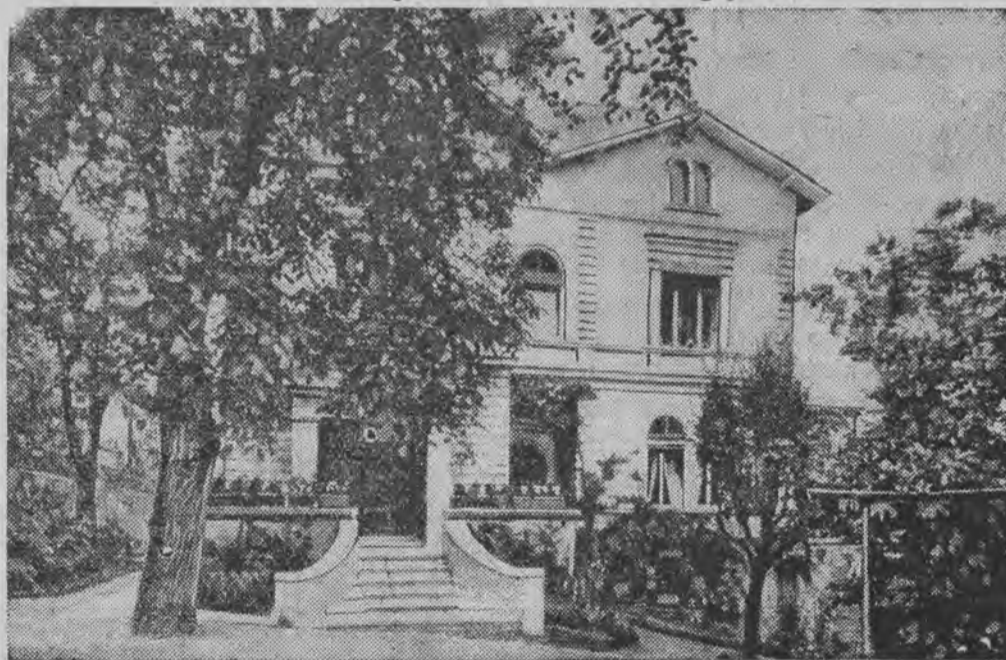
Robotnicy odrzucili propozycję zlikwidowania zatargu w papierni przez arbitraż

WARSZAWA, 18.4. (PAT) — W związku z trwającym od dłuższego czasu zatargiem w fabryce papieru Kohna w Częstochowie, min. opieki społecznej zwróciło się do właścicieli przedsiębiorstwa i robotników o wyrażenie zgody na pod-

danie sporu rozstrzygnięciu arbitrażowemu min. opieki społecznej.

Na propozycję tę dyr. Kohn wyraził zgodę, podpisując odpowiedni zapis na arbitraż, robotnicy natomiast na propozycję arbitrażową ministerstwa nie zgodzili się.

Dom Humperdincka w Boppard



zostaje przekształcony na dom dla starych kompozytorów.

Feljton

Bodajbyś cudze dzieci niańczyła...

Wiosna. W parkach miejskich, zieleńcach i skwerach zaroiło się od wózków z dziećmi, eskortowanych przez mniej i więcej „wykwalifikowane” wychowawczynie i matki.

— Co to za wymysły teraz, żeby dziecka na ręce nie wzięć, jak płacze nie ukolysać! To te paniusie powymyślały, co to im się dziecka zabawić nie chce, darmoby tylko pieniądze brały. Niech leży, powia dają, niech krzyczy, nie mu nie będzie! A ty od czego jesteś jedna z drugą?

Oburzona niania, tocząc przed sobą wózek z bliźniętami, powiedła wrokiem wokoło, szukając aprobaty. Na ławce siedziało kilka piastunek z wózkami, wystawionymi do słońca.

— A kto by miał czas na to, moja pani! — odezwała się jedna. — Przecież i pieluchy przeprać trzeba, i mieszkanki przyrządzić, z samymi jarzynkami ile kramu. Jakby go jeszcze zabawić, to człowiekby

nic nie zrobił.

— Te ciężka rzecz, tak cały dzień być z dzieckiem? — zaczyna rozmowę.

Nieufne spojrzenia, taksujące, co za jeden? Ale chęć pogawędki zwycięża.

— Oj! dzieci, to jeszcze nic. Kto do dzieci się godzi, ten musi dzieci lubić, bo inaczej to lepiej iść na taką do wszystkiego. Ale te panie! Niczem im nie dogodzi. Zawsze się boją, że dziecku krzywdę się zrobi. To przecie nawet takie przekleństwo jest: Bodajbyś cudzie dziecko niańczyła!

Patrzę na siedzące piastunki i myślę, że to przecie strasznie odpowiedzialne zajęcie. Zastąpić matkę — cóż może być trudniejszego! Jakież są te kobiety, co przedstawiają poza umiejętnością przewijania i sztucznego odżywiania? Co myślą, jaki mają charakter, czy przywiązują się do dzieci, czy żal im odchodzić?

Zadają im to ostatnie pytanie.

Ożywiły się wszystkie.

— Mnie to bez różnicy — mówi młoda, kapeluszkowa, z grzywką. Ja to wolę być do noworodków, nie trzeba go zabawić, można nie przyzwyczaić do noszenia. Aby tylko się pań nie wtrącała, albo babcia. Te to najgorsze. Panie to same przeważnie nie nie umieją. Ale babcia to wszystko chce po staremu, tak jak ona chowała i więcej wymagał jest. Wszędzie zajrzy, a czy poprząszywane tasiemeczki, a to czy oprane. Ja to przeważnie do takich pań staram się dostać, co mają jedno dziecko i w biurze pracują. Do roku odchowam i odejdę.

— A ja to tak dziecko polubię, że zawsze płaczę, jak odchodzę. I co po takim życiu? Cudze dziecię się chowa, swoich się mieć nie będzie...

— Dlaczego? — pytam. Wyjdzie pani zamąż...

Wychowawczynie w bereciku potrząsa głową.

— Nie, dla nas niema mężów. I za kogo ja mogę wyjść. Za robotnika nie pójdę. Ja już przywykłam do czystości, do lepszego życia. Czytać lubię. A kto inny mnie zechce? Inteligent mnie nie weźmie. Ja

nie jestem uczona.

— Czy pani jest taka wykwalifikowana wychowawczyni?

— Jestem już dziesięć lat przy dzieciach. Ale co ja jestem — ot, tak, ni pies, ni wydra. Mówi się do mnie panno Wisiu, ale jadą w kuchni. Kucharka to mnie niena widzi, byle ochlap rzuci, bo co to panna za pani, mówi.

— A co robicie, jak macie wychodne?

— Z tem wychodnem to najgorzej, bo panie chcą, żeby wcześniej wracać do domu. A gdzie tu pójść, wogóle? Do koleżanki, tak, ale nigdzie więcej.

— Dlaczego — do kina, na spacer...

— Do kina to tylko z chłopcem warto, a za chłopca trzeba płacić, to już zawsze kosztuje...

— Jakto, chyba przeciwnie? Chłopiec płaci bilet za pałą?

— Ale skąd! Dziś takich niema! Chyba, że chce się żenić. A ożeni się też tylko wtedy, gdy wie, że mam coś uskładane. I jeszcze często zadatek weźmie i zginie.

— Wykształcenie mieć! — wtrąca żarliwie moja sąsiadka sucha, czarna, nerwowa nielubianka

Wtedy można myśleć, że się czegoś lepszego doczeka. Tu jedna w naszym domu bierze lekcje — przychodzi do niej profesor. Trzy złote za godzinę bierze...

— I czegoż uczy?

— A takich różnych słówek lepszych, zagranicznych, żeby w rozmowie powiedzieć. Jak ona powie potem gdzieś na wieczorku (my chodzimy na salę tańca) takie słówka...

— Ale jakie, na przykład?

— No — np. „mnie z panem tak konsekwentnie tańczyć”. Jak powie tak, to odrazu pomysła, że inte ligetna. Jednego studenta zapoznała, to powiedziała mu, że jest nauczycielką.

— A czy nie lepiej byłoby samej wieczorami coś czytać? Pewnie i pani by pomogła.

— Ee, ee tam samej. Z profesorem to człowiek się prędko nauczy słówek, tyle, co potrzeba. Albo, jak na list kawalerowi odpisać. O, już druga dochodzi, Ryś się obudził, trzeba jechać na obiad do domu. Dowiedzenia pani!

H. Nał.

Kombatanci francuscy w Rzymie

Manifestacja przyjaźni z Włochami

RZYM, 17.4. (PAT) — Dziś wieczorem przybyło tu czterema specjalnymi pociągami 2 tys. kombatantów francuskich. Gości witali owacyjnie delegacji kombatantów

włoskich, oddziały organizacji fascystowskich i licznie zebrana publiczność. Kombatanci francuscy wezmą udział w szeregu uroczystości, mających zademonstrować przyjaźń francusko-włoską. Złożą oni francuski krzyż wojenny na grobie Nieznanego Żołnierza i będą przyjęci przez Mussoliniego.



Cudowny

zapach wody kolońskiej „LADY” wiąże się harmonijnie z całą istotą kobiety

Lady Eau de Cologne



Plotki

Göbbels, jak wiadomo, chętnie miesza się z tłumem. Ostatnio na pewnym zgromadzeniu spotkał jakiegoś kulejącego robotnika.

— Co ci jest, mój przyjacielu? Dlaczego kulejesz?

— Ach, miałem ostatnio wypadek przy pracy...

— Jaki wypadek?

— Upadł mi na nogę woreczek z tygodniówką. Lekarz powiedział, że miałem wielkie szczęście, bo gdyby w tym woreczku były potrącenia, to noga byłaby zupełnie do niczego.

Dwóch wędkarzy łowi ryby w Szprewie. Jeden ma obfity połów, a drugi zostaje z pustymi rękami. Po zmianie miejsc szczęście nadal dopisuje pierwszemu. Wreszcie ten, któremu się powodzi, mówi do swego towarzysza:

— Nie dziwię się, że nic nie możesz złowić. Musisz zdjąć odznakę partyjną, bo w przeciwnym razie żadna ryba nie odważy się nawet pnyk otworzyć.

Po ulicach Berlina spaceruje pewien pisarz, dopuszczony do związku pisarzy niemieckich, którego drzewo genealogiczne wykazuje jednak pewne niedokładności. Spaceruje z wyjątkowo pięknym, doskonale zbudowanym dogiem. W pewnym momencie spotyka znajomego, który podziwia psa i pyta, czy bestja jest rasowa.

— Czy ten pies jest rasowy? — powtarza pytanie pisarz. — Mogę ci tylko powiedzieć, kochany przyjacielu, że gdyby ten dog umiał mówić, napewno nie zechciałby mówić ze mną, tak czysta jest jego rasa!

Pewien pisarz dostał niedawno od jednej ze swych wielbicielek z prowincji list, z prośbą o zaopatrzenie autografem egzemplarz jego ostatniej książki.

Pisarz długo zastanawiał się co napisać osobie, której zupełnie nie zna. Wreszcie zdecydował się na taką dedykację:

„Pani X... na pamiątkę niezapomnianych chwil, które spędzimy, kiedy się poznamy”.

Skowronek wyleciał z gniazda o świcie. Przez cały dzień się nie po kazał. Zaniepokojona małżonka szukała go, lecz nie mogąc znaleźć poszła, biedactwo, spać sama.

Nad ranem zjawia się skowronek. Zmęczony, zablozony...

Zona przyjmuje go bardzo zimno. Po wymownej chwili milczenia pyta:

— Gdzieś był do tej pory? — Kochanie — odpowiada skruszonym głosem skowronek — było tak ładnie, że przyszedłem do domu piechotą.

100 funtów za miejsce w oknie

Wielkie przygotowania do uroczystości jubileuszowych na cześć króla Jerzego

Stolica Anglii znajduje się, już całkowicie pod znakiem zbliżającego się „srebrnego jubileuszu”, a mianowicie 25-lecia panowania króla Jerzego. Na drodze od pałacu Buckinghamskiego do katedry św. Pawła obserwować można nietylko przyspieszone prace przy wykańczaniu trybun, ale również próbną jazdę karocy speakera izby gmin. Jest to bardzo potrzebne. Ten wehikuł, liczący już przeszło 200 lat, nie posiada hamulców i wobec tego nie może jeździć po stromych ulicach. Ale konserwatywny duch Anglików sprzeciwia się dorobieniu hamulców do tego przedpotopowego koczobryka. I właśnie dlatego ważąca dwie tonny karoca speakera musi odbywać ćwiczebne przejażdżki.

Tymczasem rozpoczął się już ożywiony handel miejscami w oknach. Setki tysięcy ludzi ze wszystkich zakątków królestwa

przybędzie do Londynu, aby podziwiać wspaniałe korso jubileuszowe w dniu 6 maja. Początkowo żądano wprost fantasty cznych sum za każde miejsce w oknie i sumy te płacono. Wymieniano nawet takie ceny, jak 100 funtów za miejsce. Gdy jednak stało się wiadomym, że utworzony będzie tylko stosunkowo mały pochód, ceny gwałtownie zniżkowały. Ale oto wielka prasa uderzyła na alarm. Przypomniała wspaniałe pochody podczas djamentowego jubileuszu panowania królowej Wiktorji, opisując ze szczególną uwagą i z wielką czystością Marszałek dworu musiał nolens volens zdecydować się na uczynienie z pochodu pysznego widowiska. Według nowego programu korso dworskie składać się będzie z dziesięciu powozów. Król i królowa jechać będą w otwartym powozie, ciągniętym przez sześć siwków windsorskich.

Dnia 9 maja odbędzie się przejazd do parlamentu, gdzie król przyjmie od obu izb adresy hołdownicze.

Wielki film jubileuszowy, który zawierać będzie najważniejsze epizody panowania Jerzego V, jest przygotowywany przez Austina Chamberlaina przy współpracy dramaturga i artysty Johna Drinkwatera. Również poeta dworski John Masefield musiał napisać wielką ode jubileuszową. Sześć gólnie wspaniałe zapowiada się miesiąc jubileuszu w operze. Wielkim nakładem kosztów przeprowadzono remont w gmachu opery w Covent Garden. Jeden z największych teatrów w dzielnicy Westend wystawi międzynarodową rewję, którą wykonywać będą jedynie gwiazdy najpierwszego stopnia. Wśród nich znajdzie się również Mistinguette, która ukaże się po raz pierwszy na scenie w Anglii. Również będzie można zobaczyć w tej rewji dwóch słynnych komików amerykańskich, Laurela i Hardy'ego, popularnych wesółków kinowych.

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAŁATWIA PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75. Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Nietakt wobec Goeringa

Skasowanie ulicy Sonnemanna

Z Frankfurtu nad Menem donoszą:

Z rozkazu nadburmistrza wydano tu zarządzenie, bardzo charakterystyczne dla stosunków, jakie dzisiaj panują w ojczystym mieście Goethego. Mniej więcej od czterdziestu lat posiada Frankfurt nad Menem ulicę, nazwaną ulicą Sonnemanna, celem upamiętnienia nazwiska byłego posła i wydawcy dziennika Leopolda Sonnemanna z pochodzenia żyda. Działalność Sonnemanna na zarowo w dziedzinie politycznej, jak i publiczystycznej, znana jest w całych Niemczech i wiadomo, że jako redaktor przez długi czas kierował on dziennikiem „Frankfurter Zeitung”, który w polityce przez dziesiątki lat odgrywał wielką rolę. Sonnemann był nawskroś wolnomyślnym politykiem i zasłużył się zarówno wobec Niemiec, jak i wobec miasta.

Mimo to wszystko, polecono, aby nazwisko Sonnemanna zniknęło jak najspieszniej z tablic ulicznych, co dowodzi wyjątkowego braku taktu zwłaszcza gdy się zważy, że młoda

żona pruskiego premiera Goeringa, która dziś uchodzi za „pierwszą kobietę w Niemczech” nazywa się z domu Sonnemann i pochodzi właśnie z tej rodziny wydawców frankfurckich.

Sfałszowany stenogram

z posiedzenia sejmiku śląskiego

Z Katowic donoszą, że prokurator tamtejszego sądu okręgowego prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w związku ze sfałszowaniem stenogramu z posiedzenia sejmiku śląskiego. Chodzi tu o sfałszowanie stenogramu z posiedzenia w dniu 21 lutego r. b., na którym toczyła się dyskusja w sprawie autonomji, a w szczególności o sfałszowanie pewnego ustępu z przemówienia posła Madejskiego i Hagera.

Już od niedzieli największy przebój „Paramountu”

CHOPIN
PIEWCA WOLNOŚCI

W rol. gł.
Wolfgang Liebenainer, Sybilla Schmitz

REŻ. GEZA v. BÖLVARY

Świąteczny program Grand-Kina

Sala Filharmonji

tel. 215-84

W niedzielę, dnia 21 kwietnia o godz. 4 popoł.

Wielki Recital Skrzypcowy

w wykonaniu 11-letniej fenomenalnej skrzypczki Laureatki Międzynarodowego Konkursu Im. H. Wieniawskiego.

W programie utwory Wieniawskiego, Saint-Saensa, Tartiniiego, Elmanowa i Brucha (Kol-Nidrej).

Bilety w cenie od 1.— zł. do 5.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji

Idy Hendlówny

Film dla ludzi o mocnych nerwach!

Potężny dramat, rozgrywający się w niedostępnych dżunglach nad pełną grozy i niesamowitości rzeką Rio Grande

Wkrótce w świątecznym programie kina „CZARY”

„MALIBU”



Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś dyżurują następujące apteki: S-ców Leinwebera (Plac Wolności 2); S-ców Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); S-ców Wójcickiego (Napiórkowskie go 27).

REJESTRACJA SAMOCHODÓW. — Dziś w piątek, dnia 19 bm winny być przedstawione do przeglądu cywilnych pojazdów mechanicznych przed komisją nr. 1 (ul. Wigury, dojazd z ul. Kilińskiego) samochody osobowe, stanowiące własność osób, o nazwiskach na liście Pa. Ra. de Ri włącznie i Sk. Pojazdy muszą być dostarczone do przeglądu punktualnie na godzinę 8 rano.

Kto choć raz tylko spróbuje, zostanie stałym zwolennikiem zup „KNORR”, gdyż są one nadzwyczaj smaczne, a przytem bardzo tanie. Jedna kostka wystarczy na 2 głębokie talerze zupy i kosztuje tylko 20 gr.

DOŚĆ JUŻ SPORÓW W TEJ SPRAWIE

Mężczyźni, skądinąd zdecydowani, wykazują chwiejność i rozbieżność zapatrywań, gdy chodzi o wybór nożyka do golenia. Ilu ludzi — tyle zdań.

Dzieje się to dlatego, że nie wszyscy jeszcze wypróbowali ostatnio wypuszczone na rynek nożyki „Grom”, wykonane całkowicie w kraju i to według najbardziej nowoczesnych metod produkcji. Nożyki warte są próby.

Ćwiczenia rezerwistów w roku 1935

Powołani zostaną podoficerowie i szeregowcy roczników 1911, 1909, 1907 i 1904

W dniu wczorajszym D. O. K. IV wydało poniższe obwieszczenie o powołaniu podoficerów i szeregowców na ćwiczenia wojskowe w roku 1935-6.

Kategorie powołanych.

Na podstawie rozkazu min. spraw wojskowych z dn. 30 marca 35 r. L. 35 - dep. uzup., wydanego na mocy artykułu 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. Rzpl. nr. 60) 1933 poz. 455 będą powołani w roku bież., na zwyczajne ćwiczenia wojskowe.

Z ROCZNIKA 1911

Na okres sześciu tygodni: wszyscy podoficerowie lotnictwa i balonów, oraz formacji telegraficznych i radiotelegraficznych.

Na okres 4 tygodni: ci szeregowcy lotnictwa i balonów, oraz formacji telegraficznych i radiotelegraficznych, którzy otrzymają karty powołania.

Z ROCZNIKA 1909.

Na okres 5 tygodni: wszyscy podoficerowie artylerji pomiarowej i marynarki wojennej, (flota i flotylla).

Na okres 4 tygodni. Wszyscy podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (bezpomiarowej), aeronautyki, saperów, łączności broni pancernej, żandarmerji służby zdrowia i taborów, oraz ci podoficerowie służby uzbrojenia i intendenty, oraz baonu morskiego piechoty, którzy otrzymają karty powołania. Ci szeregowcy piechoty, kawalerji, aeronautyki, saperów, łączności, broni pancernej, żandarmerji, służby zdrowia, intendenty i uzbrojenia, oraz taborów, marynarki wojennej i baonu morskiego piechoty, któ-

rzy otrzymają karty powołania.

Z ROCZNIKA 1907

Na okres czterech tygodni: ci podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, formacji radiotelegraficznych, broni pancernej, żandarmerji, służby uzbrojenia, zdrowia i intendenty, oraz taborów i baonu morskiego piechoty, którzy otrzymają karty powołania.

Ci szeregowcy służby intendenty, którzy otrzymają karty powołania.

Z ROCZNIKA 1904

Na okres czterech tygodni: ci podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, broni pancernej, żandarmerji, służby uzbrojenia, zdrowia, intendenty, oraz taborów i baonu morskiego, którzy otrzymają karty powołania.

Z ROCZNIKA 1907 i 1904

Na okres 6 tygodni: ci podoficerowie, którzy otrzymają karty powołania do W. I. G.

Z RÓŻNYCH ROCZNIKÓW.

Na okres 6 tygodni: ci podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymają karty powołania do

baonu silnikowego.

Na okres 4 tygodni: ci podoficerowie i szeregowcy wszystkich rodzajów wojska i marynarki wojennej, którzy podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1934-35, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyli, z wyjątkiem powoływanych do baonu silnikowego i podoficerów r. 1908 floty i flotylli rzecznej, którzy będą powołani na okres 6 tygodni.

ODROCZENIE TERMINU OD BYCIA ĆWICZEŃ.

Rezerwiści, którzy otrzymają karty powołania, a którzy z ważnych powodów, pragnęliby uzyskać odroczenie, względnie przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na okres późniejszy, mogą wnieść najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa wymienionym w karcie powołania do tej PKU, która wystawiła kartę powołania odpowiednio udokumentowaną prośbę, do której należy dołączyć zaświadczenie starostwa, stwierdzające wiarygodność motywów prośby i konieczność odroczenia, względnie przesunięcia terminu ćwiczeń.

Do prośby tej należy dołączyć karty powołania z wyjątkiem wypadków, gdy stawienie się do ćwiczeń jest niemożliwe wskutek obłożonej choroby stwierdzonej świadectwem lekarskim.

Na odmowne rozstrzygnięcie PKU, może być wniesione odwołanie w drodze przez PKU. do DOK. w terminie 7-dniowym od daty otrzymania rozstrzygnięcia PKU. Jeżeli powołany na skutek wniesionej prośby, nie otrzyma odroczenia względnie przesunięcia ćwiczeń przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania, winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w tym terminie. Prośby przesłane przez zainteresowanych wprost do DOK. lub MSWojsk. z pominięciem PKU, wcale nie będą rozpatrywane. Również nie będą rozpatrywane prośby osób z rodziny rezerwistów. Władze państwowe, samorządowe i instytucje społeczne pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie względnie odroczenie terminu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy swoim funkcjonariuszom powołanym kartami imiennymi, wnosząc imienne wnioski z podaniem wszelkich danych ewidencyjnych tych rezerwistów bezpośrednio do powołującej Powiatowej Komendy Uzupelnień.

POSTANOWIENIA KARNE

Rezerwiści, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawiają się do formacji po terminie, wyznaczonym im w karcie powołania, będą pociągnięci — zależnie od okoliczności — do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie w terminie nakazanym rozkazu powołującego ich do służby wojskowej. Winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania rozkazem im doręczonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej, stosownie do postanowień ustawy o powszechnej służbie wojskowej i wojskowego kodeksu karnego.

OBOWIĄZEK ZAMELDOWANIA OSTATNIEJ ZMIANY ADRESU.

Na podstawie art. 95 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili bezwzględnie swój obecny adres we właściwym zarządzie gminnym (miejskim). Zgłoszenie adresów przez rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie niemożności ustalenia ich miejsca zamieszkania lub pobytu z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się — winni zależnie od ustalonych przez władze administracyjne okoliczności — ulegną karze grzywny lub aresztu, albo obu tym karom.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV

LANGNER.
general brygady.

Pobór rocznika 1914

Badanie mężczyzn rozpocznie się 2 maja

W najbliższych dniach na murach miasta ukaże się obwieszczenie starosty grodzkiego w Łodzi w sprawie poboru rocznika 1914. Identyczne obwieszczenie wydał starosta powiatowy łódzki.

Zarządzenia te równocześnie poda-

ją plan, według którego stawić się mają przed komisjami poszczególni poborowi.

Plan stawiennictwa do poboru na terenie Łodzi przewiduje badanie przed trzema komisjami.

KOMISJA POBOROWA NR. 1. urzęduje przy ul. Pierackiego (E. wangielińska 18, parter). Przed tą komisją w czasie od dnia 2 maja do 17 czerwca r. b. stawić się winni poborowi rocznika 1914, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów. Następnie w czasie od dnia 18 do 25 czerwca r. b. przed komisją tą winni się stawić poborowi rocznika 1913 kat. B, zamieszkałi na terenie tychże komisariatów, a w dniu 25 czerwca r. b. robotnicy roczników 1915, 1916 i 1917, za-

mieszkałi na terenie tychże komisariatów.

KOMISJA POBOROWA NR. 2 urzęduje w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165. Przed komisją tą stawić się winni w czasie od dnia 2 maja do 15 czerwca r. b. poborowi rocznika 1914, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów. Następnie w czasie od dnia 17 do 24 czerwca r. b. winni się przed tą komisją stawić poborowi rocznika 1913 kat. B. z terenu tychże komisariatów, a w dniach 25 i 26-go czerwca r. b. ochotnicy 1915, 1916 i 1917 rocznika z tychże komisariatów.

KOMISJA POBOROWA NR. 3 urzęduje w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 157, pr. ofic., II wejście, II piętro. Przed komisją tą winni się stawić do przeglądu w czasie od dnia 2 do 14 maja r. b. poborowi rocznika 1912 kat. B (z całej Łodzi) Dnia 9 maja winni się przed tą komisją stawić poborowi roczników od 1885 do 1911 z terenu 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, 10 maja r. b. przed tą komisją winni się stawić poborowi rocznika 1885 do 1911 z terenu komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

W dniu 15 maja r. b. przed komisją nr. 3 stawić się mają poborowi rocznika 1914 i starszych, zamieszkałi w Łodzi, a zapisani do list poborowych w innych powiatach i delegowani z tychże powiatów.

Franbota

Piotrkowska 96

JAJKA i NIESPODZIANKAMI ŚWIĘCONKI MARCEPAN

PANIE ZNUŻONE GOSPODARSTWEM

czy też pracą zawodową odzyskują energię i dobre samopoczucie dzięki wodzie kolońskiej „Lady”. Woda kolońska „Lady” posiada tę wyjątkową właściwość łączenia się z naturalnym zapachem ciała i nadaje indywidualny charakter, tak ceniony przez wytworne panie.

Nie chcę wiedzieć kim jesteś



Świąteczny program kina „PALACE”

Obniżenie kosztów wymiany obligacji pożyczki narodowej

Celem ułatwienia, w szczególności szerokim warstwom społeczeństwa, wymiany obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki — w związku z subskrypcją 3 proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej koszty, związane z wymianą, zostały o połowę obniżone. Przy zamianie jednej 100-złotowej obligacji Pożyczki Narodowej na 2 obligacje 50-złotowe — koszty wynoszą zł. 1.—. Przy zamianie 500-złotowej obligacji Pożyczki Narodowej na 5 obligacji 100-złotowych — koszty wynoszą 2 zł. 50 gr. Przy zamianie obligacji 500-złotowej na 10 obligacji 50-złotowych — koszty wynoszą zł. 5.—.

Wymiany dokonuje urząd długów państwa — Warszawa, Rymarska 1. Celem szybkiego załatwienia sprawy wymiany obligacji Pożyczki Narodowej na mniejsze odcinki — należy, przesyłając obligacje do wymiany, przekazywać odpowiednią kwotę, należną za wymianę.

Kwiat Podhalański
jest codziennym, niezbędnym kremem do pielęgnowania i wybielania cery i rąk.

Nowe szosy pod Łodzią i motoryzację kraju stworzymy przez subskrybowanie pożyczki inwestycyjnej

W dniu wczorajszym w godzinach poobiednich odbyło się przy przepelnionej wielkiej sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi zebranie zorganizowane z inicjatywy ligi drogowej komitetu propagandy Pożyczki Inwestycyjnej. Zebranie zaszczycił swoją obecnością przybyły z Warszawy wiceminister komunikacji inż. Kazimierz Bobkowski. Zebranie zagał p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak, dziękując za przybycie p. ministrowi Bobkowskiemu i wszystkim obecnym przedstawicielom społeczeństwa.

Z kolei p. wojewoda oddał głos dr. Chodczkowi, który przedstawił zebraniem w obszernym zarysie znaczenie Pożyczki Inwestycyjnej i technikę pożyczki.

Następnie zabrał głos prezes ligi drogowej, hr. Tyszkiewicz, który w obszernym przemówieniu scharakteryzował cele i zadania ligi drogowej. Mówca zaznaczył, że w chwili obecnej liga drogowa prowadzi, uznając je za sprawy najważniejsze, propagandę świadczeń w naturze (szarwark) oraz propagandę Pożyczki Inwestycyjnej. Prezes Tyszkiewicz wskazuje na katastrofalny stan dróg w Polsce i łączność między tym stanem a słabą motoryzacją kraju. W zakończeniu swego przemówienia prezes Tyszkiewicz odczytał odezwę Komitetu ligi drogowej propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

Jako trzeci zabrał głos naczelnik wydziału drogowego Szczygieł, który przedstawił sprawy drogowe na terenie województwa łódzkiego, które poprawa tak blisko łączy się z sprawą Pożyczki Inwestycyjnej.

W dyskusji zabrał głos m. in. mec. Pawłowski, który zaproponował utworzenie komitetu wojewódzkiego propagandy Pożyczki Inwestycyjnej, który, korzystając z doświadczeń komitetów Pożyczki Narodowej, przeprowadziłby podobną organizację propagandy, tworząc komitety powiatowe i grodzkie. Propozycję zebrani przyjął

jednomyslnie. Do komitetu wojewódzkiego propagandy Pożyczki Inwestycyjnej wybrani zostali: prezes wojewoda Hauke - Nowak, wice - prezes gen. Maciszewski, inspektor Durka, sędzia Konarzewski i p. J. Mazur.

W zakończeniu zebrania zabrał głos wiceminister Bobkowski, który zaznaczył, że Pożyczka Inwestycyjna ma być pierwszym aktem w dziedzinie rozwoju sieci komunikacyjnej polskiej i szeregu inwestycji o znaczeniu państwowym. Minister podkreślił, że tak jak od zachodu ideologia rządu Hitlera potrafiła zmobilizować społeczeństwo, a ile chodzi o akcje inwestycji wewnętrznych, tak jak na wschodzie widzimy i bacznie śledzimy drogi postępu, tak dziś trzeba wydobyc ze społeczeństwa polskiego siły, które mogłyby i u nas zapewnić tempo postępu.

Po zakończeniu zebrania odbyło się posiedzenie organizacyjne ligi drogowej propagandy Pożyczki Inwestycyjnej, które dokonało wyborów władz. Do zarządu weszli inż. Wrede (prezes), inż. Szczygieł (wiceprezes I), inż. Kauczyński (wiceprezes II) sekretarze Jędrzejczak i Krajewski, skarbnik Rymkiewicz.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu przedwczesnej śmierci

B. P. Doktora

Mordchaja Cymmera

składają

Niunia Kozakiewicz
Kuba Żółtkowski

Z powodu śmierci

b. p. Mordchaja Cymmera

składamy bratu Jego Szymonowi oraz pozostałej Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

Reingoldowie

Kolacja wielkanocna dla żołnierzy — żydów garnizonu łódzkiego

Z okazji świąt Wielkiejnocy gmina żydowska w Łodzi urządziła w dniu onegdajszym w Sali Berlińskiej wieczór świąteczny dla żołnierzy żydowskich garnizonu łódzkiego.

W wielkiej sali ustawiono stoły, przy których rozsiadła się brać żołnierska.

Przy głównym stole zajęli miejsca specjalnie zaproszeni przez gminę przedstawiciele najwyższych władz wojskowych w Łodzi. M. in. przybyli dowódca OK IV. gen Władysław Langner, dowódca X dywizji, gen. Olszyna - Wilczyński, komendant miasta plk. Haberling,

plk. Waryński, kpt. Czihryn i t. in. Poza tem w uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji wojskowych, b. kombatanów i prasy.

Z ramienia gminy wieczór zagał prezes, pos. Minberg, poczem przemówienie okolicznościowe wygłosił kapelan wojskowy, rabin Goldstein. Po odprawieniu modłów podano do stołów. Przy lampce wina zabrał głos gen. Langner, który podziękował gminie za troskliwą opiekę nad żołnierzem.

W miłym nastroju kolacja wielkanocna przeciągnęła się do późnego wieczora. (g)

Nagła rewizja w fabryce Horaka

Mimo kar i obostrzonej kontroli praca nocna w zakładach przemysłowych kontynuowana jest przez niektórych fabrykantów.

Nocy wczorajszej na terenie fabryki Horaka w Rudzie Pabjanickiej inspektor pracy nieoczekiwanie przeprowadził lustrację. Zastano w salach fabrycznych partję kobiet. Sporządzono protokół i kierownika firmy pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

HUMOR RADJOWY



Nienasycony radjosiłuchacz

POWIĘKSZENIE

Pani Lula przychodzi do fotografa:
— Czy mógłby pan powiększyć to zdjęcie portretowe?
— Owszem. A jakie powiększenie życzy sobie pani mieć?
— Trzykrotne. Tylko usta proszę porównać w tych samych wymiarach.

HISTORYJKA WOJSKOWA

Pułkownik zapytuje rekruta: Czy jesteś zadowolony z jedzenia, chłopcze?
— Tak jest, panie pułkowniku.
— A czy nie zdarza się, że jedni otrzymują duże kawałki mięsa, a inni małe?
— Nie, panie pułkowniku. Wszyscy otrzymują małe.

TEORJA WZGLĘDNOŚCI

Dwaj więźniowie w celi. Jeden siedzi, drugi chodzi w kółko. Siedzący odzywa się:
— Przypominasz mi teorię względności.
— Jakże to?
— Zdaje ci się, że chodzisz, a tymczasem siedzisz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12,05 Koncert tria.
- 13,00 J. Haydn: „Siedem słów Zbawiciela” — kwartet smyczkowy.
- 14,00 Koncert z płyt.
- 15,45 Muzyka religijna. Wykonalawcy: zespół kameralny i Janina Roszowska (m. sopran).
- 16,30 „Legenda o jaskółce” — o powiadanie dla dzieci starszych.
- 16,45 Śpiewy religijne w wyk. Enrico Caruso (płyty).
- 17,00 „Dyskutujmy na temat pracy i człowieka” — odczyt.
- 17,15 Recital organowy.
- 17,40 Audycja dla chorych.
- 18,16 Fragment słuchowiskowy pt. „Święty Boże” Jana Kasprowicza.
- 18,45 Muzyka (płyty).

- 19,15 Lalo: Rapsodja norweska (płyty).
- 19,35 Utwory w transkrypcji na kwartet smyczkowy.
- 20,00 Koncert religijny. Orkiestra filharmonji lwowskiej, chór tow. muzycznego i soliści.
- 21,45 Koncert z Krakowa. Wykonalawcy: J. Ilnicka (sopran), E. Sekarówna (c. alt).
- 22,15 „Wiersze Wielkopiątkowe”
- 22,30 Koncert chóru „Lutnia”.
- 23,20 Pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Königswusterhausen (1571) i Lipsk (382)
- 19,00 Msza pasyjna wg. św. Mateusza J. S. Bacha.
- Langenberg (456)
- 22,30 Sceny z dramatu muzycznego Wagnera „Parsifal”.
- Stuttgart (523)
- 22,30 Słuchowisko „Miłość, muzyka i śmierć” J. S. Bacha.
- Wiedeń (507)
- 19,30 Stabat Mater A. Dworzaka.
- Bukareszt (365)
- 20,15 Symfonia C-dur Beethovena.
- 21,00 „Pieśń o ziemi” Mahlera.
- Bero-Muenster (540)
- 21,25 Fragmenty z oper Glucka i Symfonia C-moll Beethovena.
- Praga (470)
- 20,00 Oratorium „Stabat Mater” Dworzaka.
- Budapeszt (550)
- 19,50 Koncert (Uwertura „Alcesto” Glucka, Fantazja żalobna Jufferoffa, „Chowańszczyzna” Mussorgskiego i Symfonia C-moll Szubertta).

JEDZIEMY NA PLAŻĘ ADRIATYKU

Najwspanialsza wiosna, słońce, niebieskie wszystkie barwy, nad ciepłym morzem Adriatyku — oczekuj na szczęśliwców, którzy wyjadą na 3-tyg. wycieczkę turycką, organizowaną przez Orbis i Francopol.

Dłuższy pobyt w Dubrowniku, na jego słonecznej plaży, zwiedzanie Raaba — wyspy miłości, prześlizgnięto Hvara i Crikvenicy, liczne wycieczki — oto nieprzerwane święto dla ciała i ducha. Po drodze wycieczka zwiedzi Wiedeń, Budapeszt Split i Zagrzeb.

Wyjazd 7 maja. Pość uczestników ograniczona.

Dzwon katedry łódzkiej

w ogólnopolskiej audycji p. t. „Rozmowa dzwonów”

W Wielką Sobotę, t. zn. dnia 20 kwietnia r. b. o godzinie 18,15 do 18,35 nadana zostanie ogólnopolska audycja p. t. „Rozmowa dzwonów”. Będzie to transmisja bicia dzwonów rezurekcyjnych ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radja. W audycji tej weźmie udział Łódź, która transmitować będzie bicie dzwonu Katedry Łódzkiej.

Audycja poprzedzona zostanie krótką prelekcją, w czasie której omówiona będzie historia bijących dzwonów. Rozgłośnia Łódzka, nadająca w Wielką Sobotę bicie dzwonu katedralnego, wyszła z założenia, że jest to jedyny najciekawszy i najpiękniejszy dzwon, który posiada swoją bardzo charakterystyczną historję.

Jak wiadomo dzwon katedralny został ufundowany na krótko przed wojną światową ze składek robotników i rzemieślników łódzkich i cała powierzchnia dzwonu pokryta jest wrytymi nazwiskami ofiar dawców. Gdy w czasie okupacji niemieckiej rekwirowano dzwony w kościołach łódzkich, dzwon katedralny ocalał tylko dzięki temu, że dniami i nocą na cmentarzu kościelnym dyżurowali robotnicy, broniąc dostępu rekwizytorom. Przy wszelkich próbach zarekwirowania dzwonu, biciem na alarm zwoływali ludzi na pomoc, czem obronili dzwon przed rekwizycją.

W Wielką Sobotę usłyszy dzwon katedralny cała Polska.

Dzisiejsze audycje

„SIEDEM SŁÓW ZBAWICIELA” J. HAYDNA

Kwartet smyczkowy w wyk. zespołu kameralnego tow. muzycznego w Poznaniu odegra o godz. 13,00 utwór J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela”. W skład kwartetu wchodzi: Tadeusz Szule (I skrzypce), Władysław Witkowski (II skrzypce), Jan Rakowski (altówka) i Mieczysław Rozmarynowicz (wioloneczka). Audycję transmitują wszystkie rozgłośnie.

„PRACA I CZŁOWIEK”

Odczyt dyskusyjny Polskiego Radja zdobywają coraz szerszy zasięg słuchaczy chętnie zabierających głos w sprawach omawianych przez mikrofon. Obecnie w cyklu tych prelekcji zabiera głos prof. Bohdan Suchodolski, który zastanawia się nad stosunkiem człowieka do pracy. Dziś o godz. 17,00 prof. Suchodolski rozważy problem i warunki umiłowania pracy, na tle

badań współczesnej psychologii i socjologii.

„NA WZGÓRZU”

Kasprowicz, urabiający swój pogląd na świat w duchu tragicznego patosu, poszukujący zawsze wyłomienia dla niepokojących go zagadnień życia, spowiadający się w swej poczuj sumieniu ze swych pragnień, klęsk, wzlotów i upadków w niarę rozwoju swej twórczości coraz wyżej wznosił się na bazę moralno-religijną, wyprzedzając późniejsze odrodzenie prądów etycznych w literaturze i europejskim ruchu umysłowym. O godz. 18,10 nadaje Wilno w teatrze wyobraźni jedno z arcydzieł kasprowiczowskich „Na wzgórzu śmierci”. Słuchowisko harmonizujące z nastrojem Wielkiego Piątku, przygotowane starannie przez stację wileńską, będzie jednym z najpiękniejszych fragmentów programów Wielkiego Tygodnia w radjo.

Okolo półtora miljarða złotych wynoszą podlegające likwidacji zaległości podatkowe

Wczorajszy „Głos Poranny” przyniósł zapowiadany przez min. skarbu projekt rozporządzenia w sprawie likwidacji zaległości podatkowych. Przypominać należy, że tym razem rząd realizuje w bardzo szerokim zakresie całokształt postulatów, wysuwanych od szeregu lat przez podatników za pośrednictwem zarówno organizacji branżowych, jak i samorządu gospodarczego.

Projekt rozporządzenia dotyczy zaległości podatków państwowych, wyrażających się sumą około 800 milionów zł. Uzależniona ona, jak wiadomo, stosowanie ulg od uiszczenia w ciągu ostatnich 2 lat budżetowych bieżących należności podatkowych. Poza ulgi obciążają płatników, którzy uiszcili już lub w pewnym terminie pokryją podatek za ostatni rok budżetowy 1934-35 i przez pewną ilość lat następnych będą wykazywali, że bieżący obowiązek podatkowy wypełniają dobrowolnie i całkowicie. Dodatkowo wreszcie momentem będzie dopuszczalność pokrywania części zaległości obligacjami pożyczki narodowej i konwersyjnej.

Projekt rozporządzenia nie obejmuje w zasadzie płatników większych i silniejszych finansowo (osoby prawne i ordynacje), tych którzy zostali uznani za nieplacących podatku wskutek jawnej zlej woli oraz tych, przeciwko którym wytoczono postępowanie karne, zagrożone pozbawieniem wolności. Wreszcie nie ma dotyczyć tych płatników, którzy nie mają warunków, uprawniających do korzystania z tych ulg, w których zaległości będą podlegały w całości przymusowemu ściąganiu.

Nie mniej ważną od kwestji likwidacji zaległości podatkowych jest również sprawa uregulowania zaległości w samostłnych daninach samorządowych i świadczeniach socjalnych. Zaległości publicznie-prawne w tych 3 kategoriach świadczeń, t. j. w podatkach państwowych, daninach samorządowych i należnościach instytucji ubezpieczeń społecznych wynoszą około 1,3 miljarða zł. Ciężar ten obciąża życie gospodarcze, hamuje procesy poprawy i wywiera niezwykle ujemny wpływ na przeżycie organizmu gospodarczego.

Z drugiej strony wobec kryzysu również i strona przeciwna, t. j. państwo, samorządy i instytucje ubezpieczeń społecznych nie otrzymują swych za-

ległych należności. Dlatego też z uznaniem powitać należy energiczną decyzję rządu, który nie zawahał się przed radykalnym, ale i niewątpliwie skutecznym zabiegiem operacyjnym.

Według uzyskanych przez nas informacji na identycznych zasadach nastąpi uregulowanie zaległości w samoistnych daninach samorządowych.

Również i tutaj płatnicy, którzy skrupulatnie wypełniali

swie obowiązki w ostatnich okresach otrzymają cały szereg premji.

Likwidacja zaległości w świadczeniach socjalnych nastąpi na zasadach analogicznych, ale nieco inaczej sprecyzowanych w ostatecznym swem ujęciu rozporządzeń wykonawczych.

Podkreślić należy ten doniosły moment, że likwidacja zaległości następuje w sposób mniej więcej jednolity, tworząc przez to pewną zwartą ca-

łość, przez co dodatni wpływ tych rozporządzeń winno odczuć życie gospodarcze w bardzo silnym stopniu.

Jeden jeszcze moment zasługuje, naszym zdaniem, na podkreślenie. Likwidacja zaległości zbiega się z rozpisaniami subskrypcji na pożyczkę inwestycyjną. Oba te czynniki powinny przyczynić się do aktywizacji życia gospodarczego, przyspieszając procesy uzdrowienia w gospodarstwie polskim.

Nowy przemysł w Polsce

Czapkarstwo rozwija się w całym szeregu miast

W ostatnich latach przemysł wełniany znalazł nowego, poważnego odbiorcę, którym jest czapkarstwo, rozwijające się w szeregu miast na szeroką skalę. Wiele w większych ilościach kupuje czapki sportowe, produkowane przeważnie z wełny. W przemyśle czapkarskim powstała gałąź hurtowników, którzy sprzedają towary czapnikom. Produkcja czapkarska jest produkcją chałupniczą. Przemysł ten korzysta z artykułów wełnianych od najtańszych do najwyższych.

Obecnie sezon w przemyśle czapkarskim jest w pełni. Pomimo dużych obrotów zarobki producentów są niższe ze względu na spadek zapotrzebowania czapek droższych.

W związku z rozwojem przemysłu czapkarskiego w głównych ośrodkach tego przemysłu a mianowicie w Białymstoku, Chrzanowie, Sosnowcu, Będzinie, Łodzi, Kaliszu, Warszawie i w Wilnie, rozwinął się na szerszą skalę handel dodatkami galanteryjnymi dla produkcji czapek.

W przemyśle tym dają się obecnie zauważyć symptomy kryzysu. Do roku 1930 nie było w tej gałęzi upadłości. Obecnie, w związku z pogarszającym się stanem finansowym producentów, zanotowano szereg niewypłacalności, co pozostaje w ścisłym związku z tem, że producent czapek otrzymywał od fabrykanta artykułów wełnianych otwarty kredyt do kilkuset złotych. Obecnie stosunki kredytowe w branży tej znacznie się pogorszyły, a czapnicy płacą coraz gorzej.

Krzywdzące opodatkowanie ekspedytorów Najwyższy Trybunał Admin. zmienił poprzednią interpretację ustawy

Sprawa stosowania art. 5 p. 5 ustawy o podatku przemysłowym, od wejścia w życie tej ustawy, wywołuje szereg sporów pomiędzy władzami skarbowymi a podatnikami, które, pomimo wydanych już niejednokrotnie orzeczeń N. T. A., nie znalazły do dnia dzisiejszego właściwego ujęcia. W szczególności dotyczy to przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych, które na skutek wadliwej z punktu widzenia gospodarczego fikcji prawnej władz skarbowych narażone są na nadmierne z punktu widzenia ich wytrzymałości ekonomicznej z tytułu podatku przemysłowego, godzące niejednokrotnie w byt i egzystencję tych przedsiębiorstw. Opodatkowanie z tytułu podatku obrotowego opiera się zasadniczo na punkcie 5 art. 5 ustawy z 15 lipca 1925 r., który przeszedł w całości do nowoobowiązującej ustawy o podatku przemysłowym. Przepis ten głosi, że za obrót podlegający o-

podatkowaniu w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych, przewozowych oraz komunikacyjnych uważa się „sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonywane świadczenia i usługi”.

Dla płatników było i jest jasne, że przedmiotem opodatkowania może być tylko suma wynagrodzenia, otrzymana przez przedsiębiorstwo za usługi wykonane bezpośrednio przez to przedsiębiorstwo. Nie mogą zaś podlegać opodatkowaniu wszelkie sumy przechodzące, t. j. sumy zapłacone przez przedsiębiorstwo ekspedycyjne innym przedsiębiorstwom (fracht, cło, ekspedycja i t. p.). Słuszne to zapatrywanie podzielał początkowo i N. T. A., w całym szeregu orzeczeń, zapożyczonych nawet zasadą prawną, a więc mających całkowitą moc obowiązującą prawa pozytywnego.

Ostatnio jednakże sprawy tego rodzaju, z uwagi na interpretację władz skarbowych w kierunku doliczania wspomnianych wyżej wydatków przechodzących (traktowane przez nich jako konta handlowe) do obrotów, znalazły się znowu na forum N. T. A., który wydał (w kompletach zwykłych) dwa wyroki, stanowiące wyraźne zaprzeczenie ustalonej poprzednio judykatury N. T. A. Wyroki te w całej rozciągłości potwierdzają słuszność zaskarżonego postępowania władz skarbowych, które nie uznawały kwestionowanych wydatków wyłożonych przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne na rzecz klienta. Wytworzył się więc tego rodzaju stan prawny, że dawne wyroki N. T. A. zaopatrzone zasadą prawną, skorygo-

wane zostały przez zwykle orzeczenie tegoż trybunału z 1934 r. Stan ten wymaga więc przewidzianej prawem interwencji, którą może być tylko interwencja prezesa rady ministrów lub pierwszego prezesa N. T. A., zgodnie z art. 12 obowiązującej ustawy o N. T. A. Chodzi o wystąpienie z wnioskiem, celem rozpatrzenia sprawy przez pełny komplet sędziów N. T. A. (ogólne zebranie N. T. A.), interpretacja którego będzie miała ostateczne znaczenie dla praktyki skarbowej przy wykonywaniu art. 5 p. 5 obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym. Interwencja ta musi być o tyle szybka, że firmy ekspedycyjne zagrożone stosowaniem wydanego ostatnio wyroku N. T. A., nie są w stanie w ogóle uiszczyć tego rodzaju kwot podatku obrotowego, któreby przypadały przy rygorystycznym stosowaniu wspomnianych orzeczeń.

Dodatnie saldo bilansu handlowego Niemiec

Handel zagraniczny Niemiec w marcu przedstawiał się następująco (w milj. RM.): import 352,8, eksport 365,2, saldo plus 12,4.

Import w porównaniu z lutym nieco spadł, natomiast eksport wzrósł poważnie.

Spadek przywozu tłumaczony jest m. in. przyłączeniem Saary do Rzeszy. Wzrost wywozu przypisuje się działaniu układów kompensacyjnych, których wpływ na eksport zaczyna się przejawiać dopiero teraz.

Ujemne saldo w I kwartale br. wyraziło się cyfrą 149,200,000 RM.

Upadłość firmy

J. Borenstein i I. Fajfel

Sąd handlowy ogłosił upadłość firmie „U. Borenstein i I. Fajfel” oraz jej współwłaścicielom Uszerowi Borensteinowi i Izaakowi Fajflowi, prowadzącym przedsiębiorstwo i szarparnię wiganji (ul. 6-go Sierpnia nr. 17).

Fabryka zatrudnia 110 robotników oraz personel biurowy i czynna była do ostatniej chwili. Obrót za ostatni rok wyniósł 1.250,000 zł.

Ostatnio wspólnik Izaak Fajfel żyrował i przyjął na siebie solidarną odpowiedzialność za zobowiązanie brata swego — Maurycego Fajfla. Firma zmuszona była zawiesić wypłaty i zgłosiła do sądu podanie o ogłoszenie upadłości.

Bilans na 15 kwietnia r. b. zamknięto sumą 548,874 zł., przyczem niedobór wynosi 243,815 zł.

Sąd ogłaszając upadłość, mianował sędzią komisarzem sądziego handlowego Krasuckiego, a syndykiem adw. Pełkę. Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli, aby zgłosili swoje pretensje do 16 czerwca.

Pełnomocnik Przemysłu Chemicznego „Boruta” sp. akc. w Zgierzku złożył do sądu wnioski o unieważnienie układu w sprawie odroczenia wypłat firmy „Wykończalnia i Fabryka Ludwik Kaiserbrecht” (ul. Zgierska 69).

Jak wiadomo układ w sprawie odroczenia wypłat firmy „Ludwik Kaiserbrecht” zawarto na 70 proc., firma warunków układu nie wykonała, skutkiem czego ogłoszono jej upadłość.

Obecnie wierzyciele zgłosili swe pretensje syndykowi i żądali przyjęcia ich w pełnych 100 proc. Zarzut masy jednakże kwestjonował przyjęcie, gdyż w sprawie nadzoru zawarto układ i wierzyciele mieli otrzymać tylko 70 proc.

Sąd, zgodnie z podaniem firmy „Boruta” unieważnił układ, zawarty w sprawie odroczenia wypłat, wobec czego wierzyciele będą przyjęci do pasywów masy upadłości w pełnych 100 proc.

„Złota niedziela” rozpoczęła sezon w konfekcji

Sezon wiosenno-letni w konfekcji, który normalnie rozpoczyna się z początkiem marca, w r. b. opóźnił się bardzo. Rozpoczął się on właściwie dopiero od t. zw. przez kupców „złotej niedzieli”, kiedy sklepy były otwarte w niedzielę w związku ze zbliżającymi się świętami.

Do tego czasu zbyt konfekcji w detalu był minimalny. Zjawisko to tłumaczy się tem, że konsumenci wstrzymują się z kupnem odzieży do ostatniej chwili.

Od niedzieli sklepy konfekcyjne przepełnione są klientami. Zbyt jest duży. Popytem cieszą się przede wszystkim wyroby — pod względem jakości — średnie. Tyczy się to zarówno wyrobów męskich jak i damskich.

Najchętniej nabywane są wyroby koloru — jeżeli chodzi o płaszcze damskie — beige i jasno-szarego. Co się tyczy płaszczy męskich, to „ida” przeważnie szewioty o kolorze rdzawym. Płaszcze gabardynowe, które w r. ub. cieszyły się dużym popytem, obecnie nabywane są w małych ilościach.

Ceny konfekcji kształtują się na poziomie r. ub.

Institut de Beauté
roma

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Miljon metrów „na pniu”!

Sybiry sprzedane już na sezon zimowy

Duże wrażenie wywołała w kręgach przemysłu bawełnianego wiadomość, że jedna z tutejszych najpoważniejszych fabryk tej branży sprzedała już na przyszły sezon zimowy blisko milion metrów towarów, a mianowicie „sybirów” po zł. 1.04 za metr, podczas gdy cena rynkowa „Sybirów” kształtuje się, zależnie od gatunku, w granicach od zł. 1.46 do zł. 1.60.

Zdaniem sfer zainteresowanych tak ryzykowne transakcje wpływają ogromnie depry-

mując na stosunki w przemyśle, pogłębiając bardziej jeszcze kryzys, tembardziej, iż „sybiry” należą do tych gatunków, które cieszą się normalnie poważnym popytem i nie ma obawy, by nie znalazły one nabywców.

Posunięcie to świadczy o niepomyślnej sytuacji w branży bawełnianej, co znalazło swój wyraz m. in. w niewielkich obrotach, rynkowych w okresie przedświątecznym, który w h. r. zawiódł na całej linii

Kino Europa

Narutowicza 20

Dziś kino nieczynne.
W święta pocz. o 12-ej

Wielka świąteczna
bomba śmiechu!
Król humoru

oraz najlepsi artyści komedjowi Marja Bogda, Kazimierz Krukowski, Ludwik Lawiński, Konrad Tom w najweselszej polskiej komedji muzycznej MARJANA HEMARA p. t.

A. B. C. MIŁOŚCI

Reżyser: M. Waszyński

„CAPITOL”
Nadprogram: Kronika i aktualności P. A. T.
Początek w święta o 12-ej

Wielki świąteczny program!

Miłość Fräulein Doktor

Frapujący film szpiegowski reżyserji SAM WOODA

W roli głównej: GEORGE BRENT, fascynująca postać kobiety-szpiega kreuje urocza MYRNA LOY
Ceny miejsc na I seanse i poranki w święta od 54 gr. Dziś i jutro kino nieczynne

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,29	5,28
Dolarówka	53,75	53,25
Budowlana	45,50	45,00
Inwestycyjna	105,50	105,00
Stabilizacyjna	64,00	63,50
Bank Polski	89,00	88,50

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 358,10, Berlin 213,60 (plus 20), Frankfurt 89,85, Gdańsk 173,06, Londyn 25,68, Nowy Jork kabel 5,31 (plus pół), Oslo 129,25 (plus 25), Paryż 34,97 (plus pół), Praga 22,15, Sztokholm 132,65 (— 25), Zurych 171,61 (plus 1), Medjolan 44,10 (— 10); w obrotach prywatnych: marka niemiecka 199, szyling austriacki 100, korona czeska 21,90, frank francuski 34,98, frank szwajc. 191,50, funt ang. 26,66, dolar 5,29,75, rubel złoty 4,67, dolar złoty 9,07, rubel srebrny 1,74, bilon 0,83. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE.
Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 88,50 — 88,25 (— 25), Starachowice 16,50 (plus 15).

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocna, przy obrotach niewielkich. Notowano: 3 pr. Budowlana 45,10 (plus 10), 4 proc. dolarowa 53,75, 5 proc. konwersyjna 67 (plus 50), 5 proc. kolejowa 62 (plus 40), 7 proc. stabilizacyjna 67 — 67,25 (plus 125). 8 proc.

obligacje budowlane BGK I sja. em. sja 93, 4 i pół proc. ziemskie 50,75, 8 proc. ziemskie złotowe 48,50 (— 50), 5 proc. Warszawy nowe 59,50 — 60,25 (plus 25), 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. sja 62,50 (— 150); tranzakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 90,75, 7 proc. śląska 72,13, 7 proc. warszawska dol. 71, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, 4 i pół proc. Warszawy 67,25, 5 proc. Warszawy stare 70, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. sja 65, 3 proc. renta ziemska 72,13.

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK
loco 11,75 kwiecień 11,39 maj 11,42-43 czerwiec 11,47 lipiec 11,42 sierpień 11,42 wrzesień 11,31 październik 11,20 listopad 11,23 grudzień 11,26 styczeń 11,39 luty 11,31 marzec 11,38

NOWY ORLEAN
loco 11,85 lipiec 11,46 październik 11,15 grudzień 11,22 styczeń 11,25 marzec 11,36.

LIVERPOOL
loco 6,69 kwiecień 6,51 maj 6,46 czerwiec 6,42 lipiec 6,39 sierpień 6,30 wrzesień 6,23 październik 6,16 listopad 6,12 grudzień 6,12 styczeń 6,13 luty 6,13 marzec 6,13 kwiecień 6,13 maj 6,13
Egipska: loco 8,34 maj 8,04 lipiec 8,05 październik 8,09 listopad 8,02 styczeń 8,06 marzec 8,06 maj 8,06
Upper: loco 7,83 maj 7,49 lipiec 7,25 październik 7,08 listopad 7,08 styczeń 7,07 marzec 7,07 maj 7,08

BREMA
loco 13,83 maj 12,83 lipiec 13,03 październik 12,97 grudzień 13,07

ALEKSANDRIA
maj 14,51 lipiec 14,66 listopad 14,84
Ashmouni: kwiecień 13,10 czerwiec 12,97 sierpień 12,80 wrzesień — październik 12,66 grudzień 12,61

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Typowo treningowy mecz Reprezentacja przeciwko Wrocławowi ustalona

Jeśli ktoś spodziewał się lepszej gry na wczorajszym meczu treningowym łódzkiej reprezentacji z Wimą, nie dziwnego, że opuścił boisko niezadowolony. Był to przecież tylko trening. Tak należało go traktować, i w takim stylu grała reprezentacja.

Wima nie miała nic do stracenia, a wiele do zyskania, tem też tłumaczy się zapał tej drużyny. Walczyła ona o każdą piłkę, grała z nerwem i chociaż w pierwszej części miała wiatr za przeciwnika i rzadziej dochodziła pod bramkę, była ze społeczeństwem groźniejszym, a co ważniejsze skuteczniejszym. — Potrafiła się przytem zastosować do warunków (silny wiatr obrała odpowiedni system gry (dołem) szybko zdobywała teren, forsując skrzydła. Miała wreszcie dobrze strzałowo dysponowanych napastników.

Pierwszą bramkę zdobył dla reprezentacji Król, dla Wim — Lećmiński. Po 30 min. nastąpiły zmiany: dwóch graczy Wim, a mianowicie Lenart i Lećmiński przeszli do reprezentacji. Mimo to osłabienie prawoskrzydłowy Wim, Wierzbę, po wspaniałym biegu, zdobył niezwykle efektowną bramkę. W reprezentacji zawodził atak. Brak było strzelców. Kontuzjowany Królewiecki ładnie rozdzielał piłki, grał jednak mało skutecznie. Po 30 min. znów przerwa i wreszcie trzecia część meczu, która przysiosła reprezentacji wyrównującą

bramkę, zdobył przez Królewieckiego. W tej ostatniej fazie reprezentacja miała już wyraźną przewagę.
Na podstawie wczorajszych próby kapitan związkowy p. Cyll ustalił ostateczny skład reprezentacji Łodzi przeciwko Wrocławowi.
Bramka — Pisarski (WKS.),

obrona — Karasiak (ŁKS.), Frankus (U.-Touring), pomoc — Chojnacki (U.-Touring), Pegza I (ŁKS.), atak — Wierzbę (Wima), Miller (ŁKS.), Królewiecki (ŁTSG.), Lećmiński (Wima), Król (ŁKS.) Rezerwa: Frymarkiewicz, Mikołajczyk, Triebbe, Lenart, Herbstreich, Sowiak.

Bieg narodowy w Łodzi Lekkoatletki łódzkie szykują się na Poznań

W związku z rozbięciem biegu narodowego naprzelaj na szereg biegów narodowych w poszczególnych okręgach zarząd ŁOZLA ustalił już program oraz trasę tego biegu, który odbędzie się w Łodzi w dniu 3 maja.
Ze względów zdrowotnych i propagandowych ustalono, że bieg ten odbędzie się w parku Poniatowskiego, przyczem o godz. 9.36 wyruszą ze startu zawodnicy niestowarzyszeni do biegu na dystansie 2 km., natomiast o godz. 9.45 wystartuje młodzież szkolna, a o godz. 10 nastąpi główny punkt programu, bieg stowarzyszonych na dystansie około 4 km.
Zgłoszenia dla niezrzeszonych przyjmują kluby i sekretariat ŁOZLA. Można również zgłaszać się na starcie. Dla młodzieży szkolnej zapisy bezpośrednio w szkołach.
Wyznaczone na dzień 3 maja zawody pod hasłem „szukamy olimpijczyków” zostały ze względu na bieg narodowy odwołane.

Zarząd ŁOZLA ustalił już skład łódzkiej reprezentacji lekkoatletycznej żeńskiej na mecz kobiecey Poznań — Łódź, który odbędzie się w Poznaniu w dniu 3 maja.
Poszczególne konkurencje zostały obsadzone następująco:
60 mtr. Jaworska (ŁKS), Słomczewska (Wima), 200 mtr. Sukienicka (Zjedn.), Domagańska (Tur), 800 mtr. Głazewska (IKP), Sukienicka. Skok w dal z miejsca Wajsówna (Sokół) i Słomczewska, skok w dal z rozbiegu Kwaśniewska (ŁKS) i Słomczewska, skok wzwyż Janowska III (Sokół) i Wajsówna, Rzut dyskiem: Wajsówna i Plucińska (KE), kula: Wajsówna i Kwaśniewska. Oszczep: Kwaśniewska i Głazewska. Program obejmuje jeszcze biegi sztafetowe 4x100 i 4x200 mtr.

Czasy na olimpiadzie będą mierzone automatycznie

Niemcy przygotowują się do olimpiady. Każda drobnostka jest omawiana, każda sprawa poruszona. Niemcy chcą zaćmić sprawnością przeprowadzenia zawodów wszystko, co było na dotychczasowych olimpiadach.
Obecnie zajmują się oni takimi drobnostkami, jak przygotowanie instrumentów mierniczych, które naprawdę odgrywać będą w zawodach doniosłą rolę, lecz bez których można by się z powodzeniem obyć. Omówieniu tej kwestji poświęcono nawet specjalną konferencję. Okazuje się, że na olimpiadzie potrzebne będzie aż 168 stoperów i pięć zegarów kinematograficznych. Ciekawe aparaty te mierzą czas z dokładnością jednej setnej sekundy, zastosowano z powodzeniem na mistrzostwach lekkoatletycznych Europy w Turynie w roku ubiegłym. Jest to mianowicie zegar, połączony z kamerą filmową, którą robi się jednocześnie zdjęcie z biegów.

Dzięki takiej właśnie kamerze udało się ustalić, że bieg na 100 mtr. wygrał holender Berger, a nie jak początkowo orzekli sędziowie niemieccy Borchmeyer i wynik ten drugi dzień skorygowali.

Mistrzostwa harcerek i czwórmech gier sportowych

W dniach 22 i 23 b. m. odbędą się na boisku HKS-u mistrzostwa harcerek w siatkówce, koszykówce i hazenie dla drużyn harcerek okręgu łódzkiego.
W tych samych dniach odbędzie się organizowany przez HKS czwórmech gier sportowych HKS — Zjednoczone, na który złożą się gry w siatkówkę żeńską i męską, hazenie i koszykówkę męską.

HUMOR RADJOWY



Radioamator.

CASINO Dziś kino nieczynne
W święta pocz. o 12-ej
NAJWIĘKSZY TALENT AKTORSKI ŚWIATA
Elżbieta Bergner
w potężnym dramacie filmowym, opartym na prawdziwym zdarzeniu.
REALIZ. PAUL CZINER
„MARZĄCE USTA”
(DER TRÄUMENDE MUND)
Mówiony w języku niemieckim
Nadprogram: Muzyczny dodatek p. t. „MELODJE WIELKOMIEJSKIE” oraz aktualności P. A. T.
Bilety wolnego wejścia nieważne

SOPOTY

przygotowują
**Wielkie Atrakcje
na Wielkanoc!**

(Wolne Miasto Gdańsk)
Wielka Niedziela (21.4)
GRANDE SOIRÉE INTERNATIONALE wraz z uroczystym balom
(strój wieczorowy)
Jerzy Czaplicki z Opery Warszawskiej,
Miliza Korjus z Opery Berlińskiej, Signe v. Rappe, nadworna
szwedzka śpiewaczka Król. Dworu w Sztokholmie — śpiew. Edith
Pfeifer z Opery Narodowej w Rydze — taniec. Berlińskie Trio na 3
fortepiany. — Orkiestra Miejskiego Teatru w Gdańsku, dyr. E. Kallipke.
Bilety wejścia 5.00 — 2.00 Gld. gd. Pisemne zamówienia do 20. 4.
Nordd. Lloyd Zoppot.

Miedzynar. Kasyno — Roulette — Baccara
Informacje: Wszystkie większe biura podróży i Kasyno w Sopotach



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Sygnatura: 260/35/IV

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, ma-
jący kancelarię w Łodzi przy ul.
Narutowicza 35
na podstawie art. 602 K. P. C. poda-
je do publicznej wiadomości, że dnia
30 kwietnia 1935 r. o godz. 13 w Łodzi
przy ul. Przejazd 1
odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, należących do
Józefa Maszyckiego
składających się z
20 foteli giętych
na rzecz Warszawsk. Tow. Ubezpie-
czeń i innych
oszacowanych na łączną sumę
zł. 800.—
Ruchomości można oglądać w
dniu licytacji w miejscu i czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 10.4. 1935 r.
Komornik (-) Zajkowski

Do akt. Nr. XII Km. 1647 | 34 OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Gdańskiej 31
na podstawie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dn. 26 kwietnia 1935 r.
o godz. 12.30 w Łodzi przy ulicy
Al. 1-go Maja 16
odbędzie się publiczna licytacja
ruchomości, a mianowicie:
kredensu, pomocnika do kredensu,
zegara i szafy
oszacowanych na łączną sumę zł. 710
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 13.4. 1935 r.
Komornik: (-) L. Naborowski

Dr. med.

NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

LAFORATORJUM ANALIZ LEKARSKICH

HIGJENA

czynne cały dzień. Gabinet światło-
lecniczy: lampy kwarcowe (do wy-
pożyczenia), solux, diatermia i kapie-
le elektryczne.
GDAŃSKA 31-a, parter, tel. 192-64
Ceny lecznicowe.

Dr. med.

H. Rózaner

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i moczopłciowych

Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 pop.

Sygnatura 1024 | 34 | IV

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski
mający kancelarię w Łodzi przy
ul. Narutowicza 35
na podstawie art. 602 k. p. c. podaje
do publicznej wiadomości, że dnia
1 maja 1935 roku o godz. 12 w
Łodzi przy ul. Przejazd 34 odbę-
dzie się 1-sza licytacja ruchomości,
należących do Stowarzyszenia Ro-
botników Chrześcijan
składających się z kasy ogniowat-
lej, maszyny do pisania marki „Mer-
cedes” i 400 krzeseł giętych
na rzecz Edmunda Kahla
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1600.—
Ruchomości można oglądać w
dniu licytacji w miejscu i czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9.4. 1935 r.
Komornik: Zajkowski

Dr. med.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8—12 i od 6—9 wiecz
W niedz. i święta od 8—2.

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul.
Cegielnianą 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczop-
łciowe i skórne

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po po



Ploteczki

Hela: — Słyszałaś jaką karierę sro-
biła Zocha? **Jadzia:** — Kto? Ta ple-
gowata, opryszczona Zocha? **Hela:**
Tak. Zaczęła nagle używać jakichś
kremów, pudrów i mydeł Benignina
D-ra Stenzla i odrazu, jak ręką
odiał, piegi, przyszcze gdzieś znikły,
dostała śliczną, matową cerę — po-
prostu inna Zocha. Nic dziwnego, że
jak ją poznał ten młody bankier
Zdzis, s miejsca się w niej zakochał
i śśśś, prast, już się s nią ożenił.
Jadzia: Jak powiedziałaś? Benignina
D-ra Stenzla? **Serwus!** Pędzę kupić.
A nuż jakiś bankier zakocha się we
mnie. **Hela:** Tak, kup. Tylko bowiem
Benignina zawiera ambre, ekstrakt
w roślin Mózg Południowych, która
wpływa tak szalenie na skórę, że,
cera staje się młoda i świeża. **Jadzia:**
No to pal już lece, bo jeszcze mi
wszystko wykupią.

BENIGNINA

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA parcela-las
5600 mtr., zł. 1.60 za mtr. w
Łagiewnikach. Wiadomość „Po-
ligrafia”, Piotrkowska 101.
4641—3



WYTWORNY
PAN NOSI
PALTO
"EVICO"

PALTA
już od 4.55:—

S. Ewigkeit
Narutowicza 6

Bogaty wybór palto
w najlepszych gatunkach.

Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny E-
lektrowni Łódzkiej za Nr. 98786
wydany dla Tow. „Bar-Kochba”,
Al. Kościuszki 3.

Posady

POMOCNICA buchaltera od za-
raz poszukiwana. Szczegółowe
oferty z podaniem żądanego
wynagrodzenia sub. „Kutyno-
wana”. 263—2

Lokale

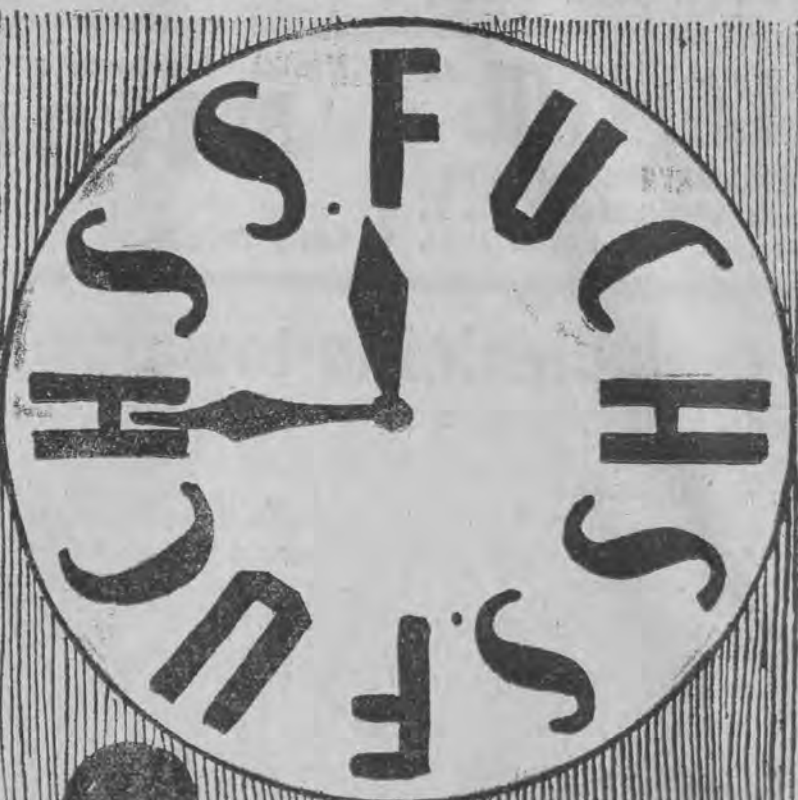
3 POKOJE z kuchnią, pokojem
służbowym i wszelkimi wygo-
dami przy ulicy Sienkiewicza
115 na III piętrze od 1 maja
do wynajęcia. Wiadomość u
dozorczy. 245—3

UMEBLOWANE 2 pokoje z
kuchnią, wyg., na 6 miesięcy
do wynajęcia. Zawadzka Nr. 6,
miesz. 11.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Spółki Akcyjnej w Łodzi

zawiadamia, że tygodniowe bilety abona-
mentowe dla uczniów ważne są również
w niedzielę.

Niedzielę należy liczyć w tym przy-
padku jako ostatni dzień tygodnia.



O każdej porze

gdy zamierzasz ogłosić się

pamiętaj FUCHSA

Ogłoszenia do wszystkich gazet

PRZYJMUJE Akw. Ogł. S. FUCHSA PIOTRKOWSKA 50
i ZAŁATWIA Tel. 121-36 i 121-16

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym
jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p

Sygnatura: 532 | 35/IV

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, IV rewiru Stefan Zajkowski, ma-
jący kancelarię w Łodzi, ul. Naruto-
wicza Nr. 35 na podstawie art. 602
k. p. c. podaje do publicznej wiado-
mości, że dnia 1 maja 1935 r. o godz.
14 w Łodzi, przy ul. Narutowicza 75-b
odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, należących do
Izraela i Adell Feinberg
składających się z toalety, 2 nočných
szafek, serwantki, stołu i 8 krzeseł.
radio-odbiornika, lampy, tapczana,
maszyny do szycia, kredensu i szafy
na rzecz J. Starodworzkiego
oszacowanych na łączną sumę
zł. 930.—
Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, dnia 4.4. 1935 r.
Komornik: Zajkowski

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod-
wej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9—13 i 15—19.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamę tablicem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm. szgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.